



Głos

św. Antoniego

Miesięcznik parafii p.w. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.kuria.lublin.pl

Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwić.

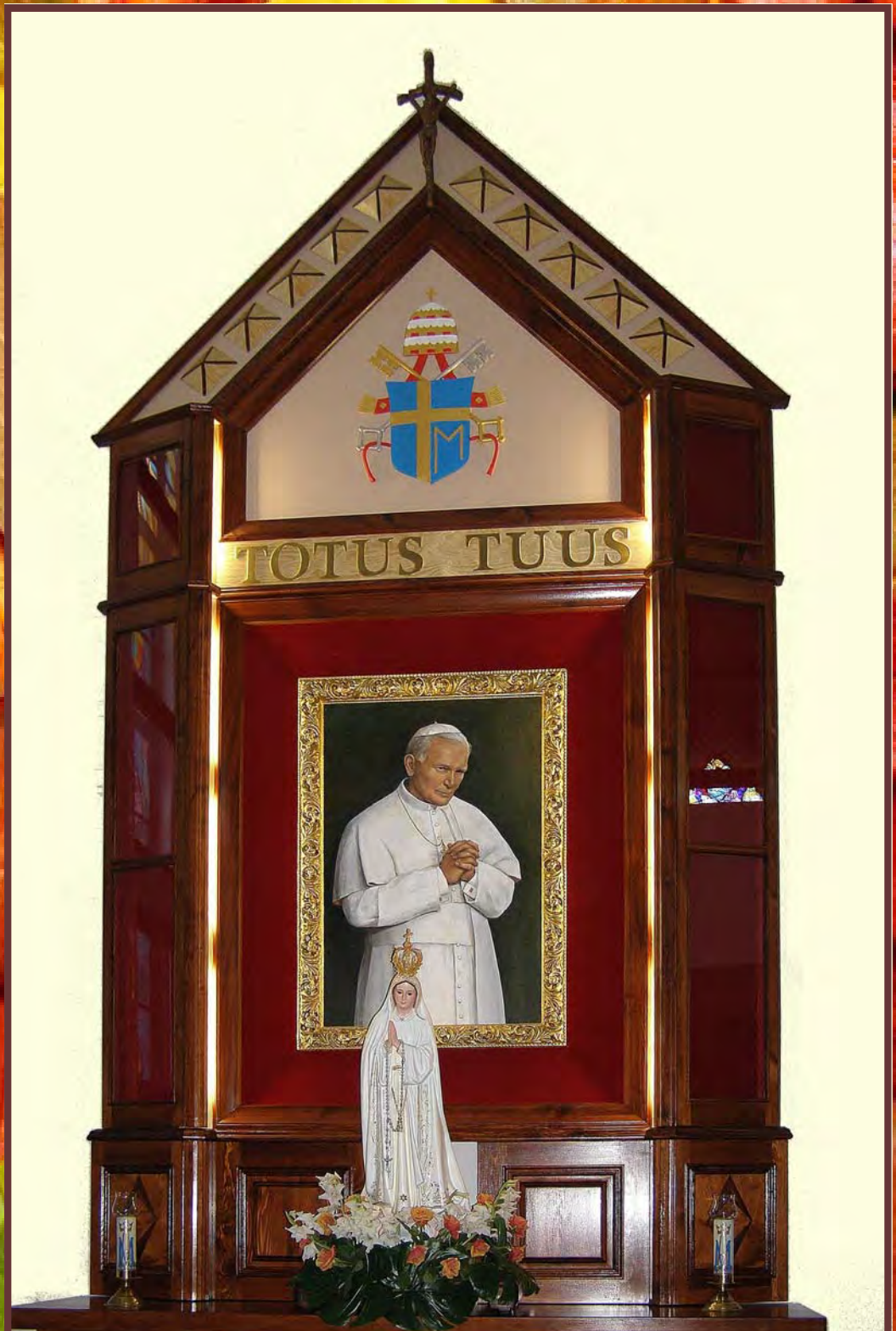
Bł. Jan Paweł II

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości.

On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawianictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.

Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II, zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych.

Amen.



9 WRZEŚNIA 2012 - MSZA ŚW. Z POŚWIĘCENIEM TORNISTRÓW



13 WRZEŚNIA 2012 - NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE



16 WRZEŚNIA 2012 - MSZA ŚW. W DOLNYM KOŚCIELE



POŚWIĘCENIE TORNISTRÓW

Homilia - 9.09.2012

KS. PROBOSZCZ STANISŁAW RÓG

Czytamy w Ewangelii o człowieku głuchoniemym. Nigdy nie słyszał, co mówili do niego mama i tata. Nie słyszał kolegów czy koleżanek. Nie mógł swobodnie wypowiadać słów do najbliższych. Chrystus ulitował się nad nim. Przywrócił mu słuch i mowę. Nie wiemy, jakie były jego pierwsze słowa, ale na pewno był Mu wdzięczny, bo mógł jak inni usłyszeć śpiew ptaków, szum deszczu, głos rodziców. Mógł do nich mówić: mamo, tato.

Kiedyś nie było szkół dla głuchoniemych. Skazani więc byli na izolację. Teraz niesłyszący mogą uczyć się w specjalnych szkołach. Warto więc uświadomić sobie, jak wielkim skarbem jest słuch i mowa, że możemy się porozumiewać głosem i kontaktować ze sobą.

Ale często zdarza się, że ten wielki dar jest przez nas nadużywany. Obliczono, że w ciągu dnia wypowiadamy od tysiąca do pięciu tysięcy słów. W ciągu życia z tych słów można by napisać z tysiąc książek i to bardzo grubych. Gdyby je jednak czytać, okazałoby się, że jest tam przeważająca ilość słów niepotrzebnych. Wielu stron byśmy się wstydziło. To wynika właśnie z nadużywania daru mowy.

W Ewangelii słyszeliśmy, jak Jezus mówi do głuchoniemego: *Effata – Otwórz się*. A do niejednej dziewczynki czy chłopca należałoby raczej powiedzieć: *Zamknij się*. Bywam czasem w szkole na przerwie. Po pięciu lekcjach nauczycielka przychodzi chora do domu. Dlaczego? Bo jest zmuszona wysłuchiwać tego, co mówią dzieci nadużywający daru mowy. A ileż razy w domu mama mówi, że jej głowa pęka, gdy słyszy swoje dzieci. Dlatego naprawdę warto się zastanowić, jak korzysta się z tego daru mowy. Czy przypadkiem nie utrudnia

to innym życia. Oczywiście, trudno sobie wyobrazić, by dziecko w pierwszej czy drugiej klasie siedziało spokojnie przez cały czas bez ruchu, bez słowa. Ale mówiąc musimy uwzględnić, że jest ktoś obok, kto w tym czasie pracuje, odpoczywa i nie możemy naszym jazgotem mu przeszkadzać.

Nadużywanie mowy jest szczególnie niebezpieczne i grzeszne, gdy rozpowszechniamy o innych różne nieprawdziwe rzeczy. Ktoś powiedział, że oszczerstwo jest bardziej niebezpieczne niż złodziejstwo, bo złodziej działa z bliska, a oszczerca może być np. w Rzymie, a jego kłamstwa mogą dotyczyć kogoś w Warszawie czy Nowym Jorku. Oszczerstwo, to mówienie nieprawdy, okradanie kogoś z dobrego imienia.

A ile słów wypowiadamy do Pana Boga? Ile czasu poświęcamy na modlitwę? Jak słuchamy Boga? Czy mamy uszy otwarte na Słowo Boże? A może w czasie modlitwy myślimy o różnych niepotrzebnych rzeczach? Może rozmawiamy w czasie Mszy św.?

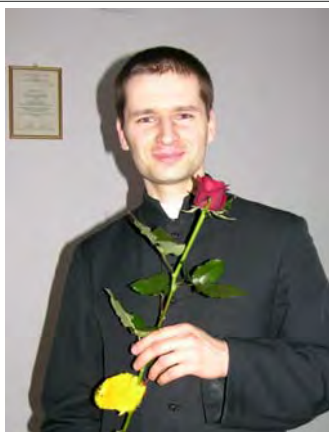
Powinniśmy przede wszystkim dziękować Panu Bogu za ten dar, który mamy, ale też i robić codziennie rachunek sumienia, jak z tego daru korzystamy. Czy jesteśmy wdzięczni Bogu, czy potrafimy tym darem służyć, dzielić się radością, dobrymi wiadomościami? Na progu nowego roku szkolnego powinniśmy z wdzięcznością zwrócić się ku Panu Bogu, ale też prosić o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski na ten rozpoczynający się rok szkolny.

Po Mszy św. poświęcimy tornistry i przybory szkolne. Jak jest to ważne, żeby upraszać Boże błogosławieństwo dla tych przedmiotów i dla siebie. Byśmy mogli rzeczywiście się ubogacać. Nie tylko zdobywali wiedzę, ale też byli duchowo mocniejsi. Oby Pan Bóg był dla nas kimś bliższym i towarzyszył nam w zmaganiu się z różnymi przeciwnościami.

Ks. Tomaszowi Serwinowi, naszemu dawnemu wikariuszowi, składamy serdeczne gratulacje z okazji obrony rozprawy doktorskiej pt. *Personalistyczna wizja sakramentów ks. Prof. Wincentego Granata (1900–1979) Studium Dogmatyczno–Liturgiczne*

Praca została napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Bogusława Miguta, profesora KUL. Recenzentami byli: ks. prof. Krzysztof Guzowski KUL i ks. prof. Stanisław Araszczyk PWT Wrocław.

Cieszymy się sukcesem naukowym i życzymy dalszych. Niech Najświętsza Maryja Panna otacza Księdza swoją opieką i umacnia na drodze kapłańskiej, a św. Antoni wyprasza potrzebne łaski.



KALENDARIUM

1 października - Św. Teresy od Dzieciątka Jezus (1873-1897)

Mając 15 lat wstąpiła do klasztoru karmelitanek za dyspensą papieża Leona XIII. Była niezwykle dojrzała duchowo. Starła się doskonale spełniać wszystkie obowiązki. Nazywała to „małą drogą dzieciństwa Bożego”. Widząc, że miłość Boga jest zapomniana, oddała się Bogu jako ofiara za zbawienie świata. Swoje przeżycia opisała w książce „Dzieje duszy”.

3-4 października — Ósma rocznica nawiedzenia naszej parafii Matki Bożej w kopii Jasnogórskiego Wizerunku w 2004 roku. Poprzedziły je rekolekcje głoszone przez ks. Prałata Józefa Szczypę i śp. ks. Lucjana Szubartowskiego.

4 października - Św. Franciszka z Asyżu (1181-1226)



Początkowo pragnął być rycerzem. Po niewoli, w jakiej przebywał w Perugii, zaczął poszukiwać najdoskonalszego wypełnienia woli Bożej. W 1208 r. w kościółku Matki Bożej Anielskiej (Porcjunkula) koło Asyżu uświadomił sobie, że Bóg wzywa go do duchowej odnowy Kościoła. Środkiem do tego miało być ewangeliczne życie w ubóstwie na wzór Chrystusa i Apostołów. Odpowiadając na Boże wezwanie, przywdział habit zakonny, zamieszkał w pustelni i poświęcił się służbie ubogim. Wspólnota franciszkańska szybko się rozrastała, ogarniając wkrótce całą Europę. Franciszek (wraz ze św. Klarą) stworzył dla kobiet II zakon kontemplacyjny. Dla świeckich założył III zakon.

5 października – Św. Faustyny Kowalskiej (1905-1938)

Wstąpiła do zakonu sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Wykonywała proste prace w ogrodzie, w kuchni, piekarni, na furcie. Miała jedno pragnienie: uświęcić się w pracy i cierpieniu. Była obdarzona darem modlitwy kontemplacyjnej. Na polecenie spowiednika spisała swe mistyczne przeżycia w *Dzienniczku*, który stanowi perłę duchowości chrześcijańskiej. Ogłosiła na nowo przesłanie o Miłosierdziu Boga.

Na polecenie Chrystusa pod jej kierunkiem malarz Eugeniusz Kazmierowski namalował w Wilnie obraz Jezusa Miłosiernego. Obraz zajmuje główną pozycję w całym nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego, gdyż stanowi widzialną syntezę zasadniczych jego elementów: przypomina istotę kultu – bezgraniczną ufność wobec dobrego Boga i obowiązek miłosiernej miłości wobec bliźnich.

Cześć obrazu polega na łączeniu ufnej modlitwy z praktyką uczynków miłosierdzia.

7 października - Matki Bożej Różańcowej

Wspomnienie MB Różańcowej zostało ustanowione na pamiątkę zwycięstwa floty chrześcijańskiej nad wojskami tureckimi, odniesionego pod Lepanto (Zatoka Koryncka) 7 października 1571 r. Sułtan turecki Selim II pragnął podbić całą Europę i zaprowadzić w niej wiarę muzułmańską. Papież – św. Pius V, dominikanin, gorący czciciel Matki Bożej – usłyszawszy o zbliżającej się wojnie, zaczął zanosić żarliwe modlitwy do Maryi. Nagle doznał wizji: zdawało mu się, że znalazł się na miejscu bitwy pod Lepanto. Zobaczył floty, przygotowujące się do starcia. Nad nimi ujrzał Maryję, która patrzyła na niego spokojnym wzrokiem.

Podczas bitwy nieoczekiwana zmiana wiatru uniemożliwiła manewry muzułmanom, a sprzyjała flocie chrześcijańskiej. Po zaledwie czterech godzinach walki zatopiono sześćdziesiąt galer wroga, zdobyto połowę okrętów tureckich, uwolniono dwanaście tysięcy chrześcijańskich galerników.

Drodzy wierni z parafii św. Antoniego! To chyba miłość do naszej Matki kazała Wam przyjść tutaj, abyście jeszcze raz mogli posłuchać Jej apelu i błagania, ale też i przestrogi. Tak jak czyniła to każdego 13. dnia miesiąca w Fatimie, tak samo czyni to dzisiaj tutaj. W tej świętej figurze przybyła do nas, żeby przemawiać do swoich dzieci.

Nasza Matka zwraca się do swoich dzieci z najtrudniejszymi sprawami świata i Kościoła. W Fatimie zwracała się do dzieci, które niezbyt to rozumiały, bo nie mogły rozumieć. Uczyniła to chyba dlatego, żeby nikt nie pomyślał, że mogły one sobie same to wymyślić. Ponadto Maryja kocha dzieci i dzieci kochają swoje matki. (...) Dlatego dzisiaj Maryja szuka dzieci po całym świecie. (...) W Fatimie znalazła się trójka takich dzieci, które słuchały Matki Najświętszej. (...)

Papież Paweł VI, odwiedzając Fatimę powiedział, że jest ona ratunkiem dla świata danym przez Maryję z woli Ojca zatroskanego i kochającego każde swoje dziecko. I to dobre, i to złe. Boleje i cierpi z powodu niewierności każdego dziecka, z powodu odrzucenia miłości Bożej objawionej w Chrystusie, a także w Jego Matce Maryi. Cierpi, jak cierpiał kiedyś na Golgocie Jezus.

Dzisiaj, w XXI wieku, przychodzi do nas Matka, by nam przypomnieć swój apel, niespełnione do tej pory wołanie. Maryja ostrzegła, że przyjdzie na świat kara Boska. I przyszła pierwsza, a potem druga wojna światowa. Oby nie nastąpiła trzecia. Jednak Maryja przychodzi przede wszystkim, by nieść nadzieję i ratunek. (...) Przypomnieć coś, co zawsze jest nowe, potrzebne i aktualne – Ewangelię Chrystusa. (...)

To, co nastąpiło w Fatimie, miało swój początek już wcześniej w La Salette, w połowie XIX w. Maryja przyszła do dzieci i mówiła o wielkiej nowożytnej apostazji, o wyzwoleniu się potężnych sił antychrześcijańskich. Mówiła o wielkich nieszczęściach, które zagrażają ludzkości i o bolesnych doświadczeniach Kościoła. Jej słowa i całe objawienie w La Salette potwierdził ówczesny papież Pius IX. Maryja przestrzegała i dawała nadzieję w czynie, modlitwie, pokucie i Różańcu.

Jeszcze wcześniej w Paryżu Maryja mówiła do św. Katarzyny Labourre, że nadejdzie chwila, gdy niebezpieczeństwo będzie wielkie. Ludzie będą uważali, że wszystko jest stracone.

homilia

KS. PRAŁAT MARIAN MATUSIK



Dzisiaj sprawdzają się te słowa. W drzwiach historii ludzkości i Kościoła stoją straszne niebezpieczeństwa, tak że ludzie będą uważali, że nie mają szans i że wszystko jest stracone. Ale Maryja zapewnia: *Ja będę z wami*.

Matka Boża przyszła w Fatimie i została w nabożeństwach, które w tylu kościołach się dzisiaj odprawiają. Maryja przypomina, i daje rozwiązanie, jak się ustrzec przed tymi strasznymi zagrożeniami.

Obecny papież Benedykt XVI 11 maja 2010 roku pielgrzymował do Fatimy. W wywiadzie powiedział, że pielgrzymuje, by modlić się przed Fatimską Panią. (...) Mówił, że w objawieniach Maryja posługuje się małymi dziećmi do tak ważnych spraw Kościoła i świata, do spraw, które decydują o być albo nie być dla Kościoła i dla świata. Objawienia z Fatimy mówiły o przyszłości Kościoła, zapowiadając Jego prześladowanie. Mówiły, że papież będzie cierpiał. Ileż wycierpiał papież z Polski bł. Jan Paweł II. Trzecia Tajemnica Fatimska, nawet Czwar-ta, o tym dokładnie mówi. — Przesłanie z Fatimy i nagłące wezwanie domaga się – mówił papież Benedykt XVI – fundamentalnej odpowiedzi Kościoła. Czyli odpowiedzi każdego z nas.

Ta odpowiedź polega na trwałym nawróceniu, na pokucie, modlitwie oraz praktykowaniu trzech najważniejszych cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości. Na taką odpowiedź

musi się zdobyć każdy z nas w obecnej sytuacji.

Nowość tych objawień ukazują nam szczególnie Trzecia i Czwarta Tajemnica Fatimska. Zawiera się ona w tym, że ataki na papieża i Kościół będą pochodzić nie tylko z zewnątrz, ale poprzez wydarzenia w samym Kościele. To grzech w Kościele jest największym wrogiem dla Kościoła. Oto mamy przykład. Niedawno opowiadała mi pewna kobieta, jak jedna z jej znajomych, która chodzi zresztą często do kościoła, zaczęła bluźnić na papieża, na księży, na Kościół. Stojąca obok niej druga uśmiechała się, a trzecia przytakiwała. Oto jest właśnie ten straszny grzech, największy grzech.

Kolejny przykład. W naszej diecezji w ubiegłym tygodniu porzuciło kapłaństwo dwóch młodych księży. A kilka lat temu w innej diecezji 10 młodych księży porzuciło kapłaństwo w jednym roku. Stąd istnieje w Kościele głęboka potrzeba ponownego podjęcia pokuty, oczyszczenia, przebaczenia i sprawiedliwości. Na nowo musimy podjąć to, co najistotniejsze, o czym przypomina Matka Najświętsza, woła i błaga płacząc w niektórych objawieniach. Płaczą figury Matki Najświętszej, bo może Maryja myśli: *Nie chcą słuchać moich słów, to może żyć do nich przemówię?* Mówi za Jezusem: *Nawracajcie się, czyncie modlitwę, pokutujcie, żyjcie cnotami wiary, nadziei i miłości, odmawiajcie codziennie Różaniec.*

Taka ma być nasza odpowiedź na apel Maryi, która chce nas ratować, ustrzec przed okropnymi niebezpieczeństwami i nieszczęściami, które sprowadzają nasze grzechy. Zło zawsze będzie atakować z zewnątrz i wewnątrz, ale

moce dobra są z nami. I to nam zapewnia Maryja Matka. Bóg jest silniejszy od wszelkiego zła. Maryja jest widomym znakiem Bożej obecności, dobroci, która zawsze ma ostatnie słowo, a jest to słowo zwycięstwa.

W XIX w. żył wielki święty Jan Bosco. W snach miał on prorocze wizje na temat losów Kościoła i ludzkości. W jednej z nich widział człowieka, który steruje potężnym okrętem płynącym po wielkim morzu. Wokół niego są setki może tysiące wrogów, którzy wściekle atakują statek. Chcą go zatopić, przewrócić, spalić. To Kościół, a przewodnik za sterem, to papież. I trwa wielka walka. Podczas niej papież zostaje ugodzony i zabity. Ale zaraz zanim wrogowie zaczęli triumfować, został wybrany nowy, który podejmuje dalszą walkę. Jaki jest cel tego rejsu? Dopłynąć do dwóch potężnych kolumn, które stoją na środku oceanu. Na jednej jest figura Matki Bożej Niepokalanej, na drugiej wielka Hostia. (...) Kiedy wydaje się, że okręt nie ma już szans i zostanie pokonany przez niezliczoną ilość wrogów. (...) Papież niestrudzenie podtrzymuje na duchu modlitwą i wielkim przykładem. W końcu Ojciec Święty doprowadza okręt Kościoła i cumuje przy dwóch kolumnach. Kiedy wrogowie widzą, że okręt dopłynął i został zabezpieczony, rezygnują z walki i uciekają w popłochu, bo wiedzą, kim jest Maryja, kim jest Eucharystia. Papież z Polski bł. Jan Paweł II, jak i obecny Benedykt XVI mocno kładą nacisk na pobożność eucharystyczną i maryjną. I my bądźmy jej wierni.

**Homilia ogłoszona
13.09.2012 r.**

Po Mszy św. rozpoczęło się nabożeństwo fatimskie, które poprowadził ks. Marian Matusik. Przed Najświętszym Sakramentem została odmówiona część radosna Różańca Świętego. Rozważania były przygotowane przez Ojca Mariana oraz w formie pieśni przez organistę p. Jacka Chęckiewicza. Poszczególne dziesiątki różańca prowadziły panie z Kółek Różańcowych, a ostatnią tajemnicę – lektor Jan Braun. Modliliśmy się głównie o świętość kapłanów, a także o miłosierdzie Boże dla tych, co odeszli z ich szeregów.

Po Różańcu Ojciec Marian udzielił wszystkim indywidualnego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Następnie panie, które prowadziły modlitwę, w błękitnych szarfach, poniosły pięknie ozdobioną kwiatami figurę Matki Bożej Fatimskiej w procesji z lampionami, przy śpiewie *Z dalekiej Fatimy*, wokół placu przykościelnego. Po powrocie do kościoła ks. Prałat Marian Matusik poprowadził Litanię Fatimską oraz odmówił Modlitwę Anioła i Akt ofiarowania się Niepokalanemu Sercu Maryi. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

Dziękujemy Ojcu Marianowi za przewodniczenie Mszy św. i nabożeństwu, za Słowo Boże oraz za udzielone indywidualnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, mimo dużej liczby zgromadzonych wiernych. Dziękujemy za dar pięknej figury Matki Bożej, która przybyła do nas z Fatimy. Siostrze Konstancji wyrażamy wdzięczność za przystrojenie jej kwiatami.

KALENDARIUM

Śmierć poniosło 27 tys. Turków, kolejne 5 tys. dostało się do niewoli. Pius V, świadomy, komu zawdzięcza cudowne ocalenie Europy, uczynił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej i zezwolił na jego obchodzenie w tych kościołach, w których istniały Bractwa Różańcowe. Klemens XI, w podzięce za kolejne zwycięstwo nad Turkami odniesione pod Belgradem w 1716 r., rozszerzył to święto na cały Kościół. W roku 1883 Leon XIII wprowadził do Litanii Loretańskiej wezwanie: „Królowo Różańca świętego – módl się za nami”, a dwa lata później zalecił, by w kościołach odmawiano Różaniec przez cały październik.

7-14 października – 68. Tydzień Miłosierdzia

Historia Tygodnia Miłosierdzia rozpoczyna się 23 lutego 1937 roku. Wtedy to na pierwszym ogólnopolskim zjeździe dyrektorów diecezjalnych Caritas – największej pozarządowej organizacji charytatywnej w Polsce – podjęto decyzję o zorganizowaniu Dni Miłosierdzia. Przed II wojną światową w ich obchody włączały się oprócz środowisk religijnych także władze państwowe i lokalne oraz media. Przy okazji obchodów zbierano fundusze na pomoc potrzebującym. Obchody wznowiono w 1945 roku i odtąd jest on nieprzerwanie organizowany w Kościele.

Podczas Tygodnia Miłosierdzia w parafiach i diecezjach odbywają się spotkania mające na celu propagowanie idei wolontariatu chrześcijańskiego, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

9 października – XII Dzień Papieski „Jan Paweł II - Człowiek modlitwy”

Dzień Papieski, to wyraz wdzięczności Polaków za pontyfikat papieża Jana Pawła II. Jest to naturalny odruch naszych serc, które czują obowiązek podziękowania Bogu za ten niezwykle dar modlitwą dziękczynną oraz poprzez wydarzenia artystyczne i kulturalne, a zwłaszcza przez zgłębianie papieskiego nauczania. Jest to także okazja wspomnienia akcji Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, wspierającej materialnie i duchowo rzeszę stypendystów z całej Polski.

KALENDARIUM

11 października – Rozpoczęcie Roku Wiary

Rok wiary ma być zaproszeniem do autentycznego i nowego nawrócenia do



ROK WIARY 2012
2013

Chrystusa, zaangażowania misyjnego na rzecz nowej ewangelizacji. Powinien również wyrazić wspólne zobowiązanie do ponownego odkrycia i studium podstawowych treści wiary, które znajdują się w Katechizmie Kościoła Katolickiego.

Ojciec Święty Benedykt XVI pragnie, aby ten Rok rozbudził w każdym wierzącym aspirację do wyznawania wiary w jej pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją, by bardziej celebrować wiarę w liturgii, zwłaszcza Eucharystii. W tym Roku każdy wierzący powinien ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej, i zastanowić się nad samym aktem wiary.

Rok Wiary zakończy się 24 listopada 2013 r. papieską Mszą w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

12 października – Bł. Jana Beyzyma (1850-1912)

Pochodził z Wołynia. Był jezuitą, przez wiele lat wychowawcą młodzieży w kolegiach Towarzystwa Jezusowego w Tarnopolu i Chyrowie. W wieku 48 lat podjął decyzję o wyjeździe na misje. Udał się na Madagaskar, ze względu na język urzędowy, jakim był znany mu francuski. Tam oddał swoje siły, zdolności i serce opuszczonym, chorym, głodnym, wyrzuconym poza nawias społeczeństwa. Szczególną troską otaczał trędowatych. Zamieszkał wśród nich na stałe, by opiekować się nimi dniem i nocą. Był prekursorem współczesnej opieki nad trędowatymi. Z ofiar zebranych głównie wśród rodaków w kraju i na emigracji wybudował w 1911 r. Maranie szpital dla chorych. O. Beyzym zmarł wyczerpany pracą ponad siły, otoczony nimbem bohaterstwa i świętości. Śmierć nie pozwoliła mu zrealizować cichego pragnienia – wyjazdu na Sachalin do pracy misyjnej wśród zesłańców.

Jan Paweł II dokonał jego beatyfikacji w 2002 r. w Krakowie



JAK KRĘGI FAL NA WODZIE

homilia

KS. ANDRZEJ KARP

Każdy człowiek roztacza wokół siebie kręgi fal na tafli swojego życia, podobne do tych, jakie wywołuje kamień wrzucony do wody. Rozmiary tych fal zależą od wielkości danego człowieka. Dzisiaj z radością obchodzimy narodziny Najświętszej Maryi Panny, dzięki której weszło Słońce Sprawiedliwości – Chrystus, który jest naszym Bogiem, jak głosi antyfona wprowadzająca do Mszy św. Narodziny Maryi spowodowały fale, które rozchodzą się od ponad 2 tys. lat poprzez wszystkie pokolenia. Z dobrodziejstwa Jej narodzin korzystamy wszyscy, gdyż na świat przyszła Matka naszego Zbawcy i nasza duchowa Matka. A urodziny matki są świętem także i jej dzieci. (...) Maryja niewątpliwie była potrzebna Jej rodzicom, była też potrzebna Jezusowi Chrystusowi, i była potrzebna Duchowi Świętemu, jako narzędzie w ręku Boga Ojca. (...)

Potrzeba bycia narzędziem Bożej Opatrzności (...) ujawniła się w momencie Zwiastowania. Anioł ogłasza wolę Boga w następujących słowach: *Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą,*

<błogosławiona jesteś między niewiastami> (Łk 1,28). Bóg do zbawienia człowieka potrzebował człowieka. I Bóg działa, i przemawia do człowieka, przez człowieka. Taka jest filozofia Bożej Opatrzności. Taka jest pedagogika Boża. Bogu potrzebny jest człowiek, aby trafić do drugiego człowieka. Maryja na słowa anioła odpowiada: *Niech Mi się stanie według twego słowa* (por Łk 1,38), jest posłuszna Bogu. Potem trzeba było zmagać się ze złem, z ludźmi wrogo nastawionymi do Jej Syna i nawet do Jej osoby. W Betlejem nie było dla Niej miejsca. Później przyszły kolejne trudy. Trzeba było te wszystkie kłopoty przetrwać, przemyśleć. Gdy znalazła się w Kanie Galilejskiej na weselu, to można po ludzku powiedzieć, uratowała honor gospodarza, bo zauważyła, że coś szwankuje. Zwróciła się do Syna, a potem do sług: *Zróbcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie* (J 2,5). Była więc potrzebna swojemu Synowi. Ewangelieści zarejestrowali tylko ten początek działalności Chrystusa. (...) Ale, co przeżywała Matka Jezusa, kiedy Ten nie wracał do domu po spotkaniu z Apostołami? Co przeżywała, gdy trzeba było się o Niego troszczyć? Maryja potrzebna była swojemu dziecku. Czy dzisiejsza matka

nie jest potrzebna swojemu dziecku? Ileż rozterek przeżywają matki, gdy dziecku się nie układa, gdy dziecko nie chce słuchać? Potrzeba mu matczyngo serca.

Kiedy Maryja znalazła się pod krzyżem, umierający Syn powiedział do Niej: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19,26b), a do św. Jana: *Oto Matka twoja* (J 19,27a). Św. Jan reprezentuje nas, reprezentuje ludzkość od śmierci Jezusa po dzień dzisiejszy. Maryja jest narzędziem Ducha Świętego.

Jeździecie z pielgrzymkami do miejsc maryjnych. Ale zadam proste pytanie, może aż za proste. Czy jedziecie z wiarą czy tylko, by coś przeżyć? Wypada przecież pojechać. Wypada coś zwiedzić – Licheń, Częstochowę, Niepokalanów... Wypada... A ile jest w tym wiary? Z okazji urodzin i imienin składamy sobie życzenia, prezenty. Można się wykpić wiązaną kwiatów, bombonierką, dobrym cukierkiem. Tylko zapytajmy siebie, czy to jest szczere? Nie twier-

dzę, że to wszystko jest udawane, ale spróbujmy pomyśleć, czy jest szczere. Zadajmy sobie pytanie, czego życzyłyby Jezus swojej Matce? Jakie dary złożyłyby u Jej stóp? Swoją śmierć na krzyżu? Jak mówiłem, odwiedzamy sanktuarium. Czego tam życzymy Maryi? Bo gest może być tylko gestem, a może być także znakiem wyznania wiary.

W święto narodzenia naszej Matki przyzywamy do Niej, jako Jej dzieci. Jako ci ofiarowani przez Jezusa na krzyżu, przychodzimy do swojej Matki. Jak w Apelu Jasnogórskim mówimy: *Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*. Swego czasu bł. Jan Paweł II podczas Apelu w Częstochowie wyjaśnił, co to znaczy.

Przyrzeknijmy Maryi stać wierne przy Jej Synu, spełniać życiowe zadania możliwie jak najlepiej. W Jej matczyne dłonie złożymy nasze dzisiaj, aby jutro było lepsze. Amen.

**Narodzenie NMP
8. września 2012 r.**

W drodze z bł. Janem Pawłem II

PAPIEŻ RODZINY

tekst
MAGDALENA MICHON

Stać na straży bezpieczeństwa oraz dobra rodziny nie jest łatwym zadaniem. Jest ciężką pracą, za którą odpowiedzialny jest każdy człowiek, który jako istota społeczna z natury potrzebuje życia we wspólnocie. Najbliższą i potrzebną wspólnotą dla człowieka jest rodzina. Wśród bliskich czuje się potrzebny, nie czuje lęku, ma zaufanie do jej do jej członków.

Dziś rodziny są narażone bardziej niż kiedykolwiek na różnego rodzaju zagrożenia. Jan Paweł II zwany „Papieżem rodziny” strzegł nie tylko dobra i bezpieczeństwa rodzin, ale również bronił jej praw, walczył zarówno o jej pozytywny rozwój materialny jak i duchowy. Bronił życia, które w rodzinie przychodzi



na świat. Bronił wartości cenniejszych niż wszelkie skarby. *Rodzina jest wspólnotą miłości i życia* (Jan Paweł II).

Bez miłości trudno by było mówić o rodzinie w danej społeczności. Jest ona niezbędnym czynnikiem dialogu, zrozumienia, tolerancji a także współpracy potrzebnej do godnych warunków życia. Rodzina w zamysle Bożym powinna być pierwszą szkołą miłości i wiary.

KALENDARIUM

13 października - Bł. Honorata Koźmińskiego (1829-1916)



Pomnik bł. Honorata Koźmińskiego w Nowym Mieście nad Pilicą

Wacław Koźmiński urodził się w Białej Podlaskiej. Jego młodość lata cechowała obojętność wobec Boga. Pod zarzutem spisku politycznego został osadzony w warszawskiej Cytadeli. Zwolniono go po jedenastu miesiącach, ale przeżycia więzienne zmieniły jego stosunek do Boga. Po studiach wstąpił do kapucynów (1848) i przyjął imię Honorat. Był wybitnym kaznodzieją oraz spowiednikiem. Głęboką religijnością, łagodnym usposobieniem, troską o ludzi zjednywał wielu dla Chrystusa.

Założył dużo zgromadzeń zakonnych. Do dziś istnieją trzy habitowe oraz czternaście bezhabitowych. Zgromadzenia te podejmowały prace charytatywne i apostołskie m. in. wśród młodzieży, w fabrykach, na wsi, w przytułkach.

Po powstaniu styczniowym i zamknięciu klasztoru, o. Honorat wraz z zakonnikami został wywieziony do Zakroczymia. Ostatecznie osiadł on w Nowym Mieście nad Pilicą, gdzie zmarł. W tamtejszym klasztorze znajduje się sala z wieloma pamiątkami, które pozostały po o. Honoracie Koźmińskim.

KALENDARIUM

15 października – 7 rocznica zakończenia peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji lubelskiej (7.10.2005)

16 października

16.10.2005 r. rozpoczęło się nawiedzenie Obrazu Matki Bożej w rodzinach naszej parafii.

Obecnie Obraz Maryi przyjmują mieszkańcy ul. Daszyńskiego.

16 października – 34. rocznica wyboru bł. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową

W 34. rocznicę tego wydarzenia, dziękując za dar Jana Pawła II modlmy się o rychłą jego kanonizację.



16 października - Św. Jadwigi Śląskiej (1174-1243)

Była żoną księcia Henryka I Brodatego. Przeżyła śmierć męża i prawie wszystkich dzieci. Jej syn, Henryk Pobożny, poległ w bitwie z Tatarami pod Legnicą. Ostatnie lata życia spędziła w ufundowanym przez siebie klasztorze cysterek w Trzebnicy. Słynęła z pobożności i czynów miłosierdzia.

18 października - Św. Łukasza, Ewangelisty (I w.)

Był lekarzem. Przyłączył się do św. Pawła, gdy ten odbywał drugą podróż misyjną. Był z nim w Rzymie, a także podczas trzeciej podróży misyjnej. Jest autorem Ewangelii oraz Dziejów Apostolskich. Zawdzięczamy mu większość wiadomości o dzieciństwie Jezusa. Zmarł prawdopodobnie śmiercią naturalną w wieku 84 lat.

DO BOGA PRZEZ RĘCE MARYI

homilia

KS. LESZEK SAŁAGA

Maryja przyniosła światu zbawienie, ponieważ przyjęła misję powierzoną przez Boga, aby przez Jej osobę mógł się narodzić nasz Zbawiciel Jezus Chrystus. (...) Według tradycji starochrześcijańskiej rodzicami Maryi byli Joachim i Anna. Bardzo długo przeżywali oni smutek z powodu tego, że nie mieli dziecka. (...) Oboje modlili się i gorąco prosili Boga, by zdjął z nich tę hańbę, bo Żydzi uważali, że jeśli ktoś nie miał dzieci, była to dla niego hańba. I oto pojawiła się Maryja, której Bóg przeznaczył szczególną misję.

Zobaczmy, co dzisiaj dzieje się w polskiej rzeczywistości, kiedy rodzice świadomie – dla kariery, dla wygodnego życia – rezygnują z dziecka. Ostatnio w telewizji słyszałem, że dzisiaj mieć dziecko, jest za drogo. Przelicza się je na pieniądze. A nie traktuje się jak daru, którym można się cieszyć, jak rodzice Maryi, kiedy dowiedzieli się, że Bóg wysłuchał ich modlitw. Dziś (...) patrzy się, czy dziecko się opłaca, czy nie. (...)

To wielki dzień, kiedy wśród ludzi pojawiła się Matka Syna Bożego. Na początku trzeba sobie uświadomić, że była Ona taką samą osobą, jak każdy z nas. Zewnętrznie nie wyróżniała się niczym spośród ludzi. (...) Stąpała po ziemi, przeżywała swoje dzieciństwo, bawiła się ze swoimi rówieśnikami, rozwijała, kształtowała i wychowywała się w tradycji żydowskiej. Wyróżniała się jedynie tym, co było wewnątrz Jej serca. Wiemy to z dogmatu o niepokalanym poczęciu, że była Tą, którą Bóg uwolnił od grzechu pierwotnego. Była niepokalanie poczęta, więc od razu narodziła się z czystym sercem, wolna od grzechu pierworodnego i jego skutków.

Dzisiejsze święto w polskiej tradycji przeżywamy pod nazwą Matki Bożej Siewnej, bo we wrześniu rolnicy mogą cieszyć się zebranymi plonami, oglądać ziarno, nad zebraniem którego się trudzili, poświęcali wiele pracy, potu i znoju, ziarno przeznaczone na zasiew, mające przynieść w następnym roku kolejne plony. Wielu z nas pochodzi spoza Lublina. Pamiętamy, jak wyglądała praca na roli naszych



rodziców i dziadków. Wiemy, że przed zasiewem ziarno było przede wszystkim poświęcone w kościele, poświęcone Bogu. Pamiętam jak mój tata, gdy miał wyruszyć w pole, na powierzchni ziarna w siewniku kreślił jeszcze ręką znak krzyża. Te tradycje chrześcijańskie, gdzieś chyba powoli odchodzą. Zapominamy o nich, gubimy, nie chcemy ich pielęgnować. A mamy bardzo wiele tradycji chrześcijańskich. Potrzeba, abyśmy sami je pielęgowali, a przez to wychowywali młodych, by nie zagubili naszej chrześcijańskiej, polskiej tożsamości. To także jest wielkie wyzwanie dla harcerzy rozpoczynających nowy rok pracy, by pielęgowali swoje tradycje, (...) aby w sercach rozwijać ducha chrześcijaństwa, pobożności i ducha naszego patriotyzmu.

Dzisiejsza Ewangelia nie mówi nam o narodzeniu Maryi, nie mówi o narodzeniu Jezusa, ale o tym, że Matka Najświętsza była Matką Zbawiciela. Wydaje się, że kiedy czytamy imiona z rodu Dawida, powinniśmy czytanie zakończyć wcześniej słowami: *Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus zwany Chrystusem.* Ta dalsza część mówiąca o narodzeniu Chrystusa, wydaje się dziś być niepotrzebna, bo doszliśmy do Maryi, do tej, którą dzisiaj czcimy. Ale pamiętajmy, że Maryja zawsze prowadzi swoje dzieci do Jezusa. I dlatego mamy dalej opis narodzenia Jezusa Chrystusa, ponieważ potrzeba, żebyśmy przeżywając święto narode-

nia Maryi, nie czcili Jej jako Boga, bo Nim nie jest. Ale byśmy pamiętali, że nasze modlitwy zanosimy do Boga przez ręce Maryi. Ona jest Tą, która prowadzi nas, jako swoje dzieci, do swojego Syna Jezusa Chrystusa. Ona jest Tą, która znosi nasze modlitwy do swojego Syna. (...) Najpiękniej jest to pokazane w scenie z wesela w Kanie Galilejskiej. Maryja dostrzega problemy nowożeńców, że nie mają już wina. Podchodzi do Jezusa i mówi, że jest taki problem. (...) Wtedy dopiero Jezus za Jej pośrednictwem czyni pierwszy cud. Trzeba tak właśnie traktować Maryję w naszym życiu – nie czcić jako Boga, nie prosić o to, by spełniła każdą naszą prośbę – ale potrzeba, byśmy przez Jej ręce zanosili nasze prośby do Boga, bo to On może je spełnić. Maryja tylko je znosi i orę-

duje za nami przed Bożym tronem. (...)

Dzisiejsze święto pokazuje nam jeszcze jedną rzecz – zasiewu, wzrostu i plonu. Rolnik ciężko pracuje, aby mieć efekty swojej pracy i osiągnąć wysokie plony. Pamiętajmy, że glebą, w którą i my siejemy, jest nasze serce i życie. Czasem to, co zasiejemy, pomimo naszego wysiłku, daje słabe plony. Dlatego potrzeba, byśmy dzisiaj, jak Maryja, otwierali się na Bożą Wolę, i w ten sposób przygotowywali glebę naszego serca na ziarno Bożego Słowa. I potrzeba naszej osobistej wyteźonej pracy, abyśmy mogli pogłębiać naszą wiarę i zbierać obfite plony dla życia wiecznego.

**Narodzenie NMP
8. września 2012 r.**

OLTARZ BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA II

W naszym kościele od 14. września jest już boczny ołtarz bł. Jana Pawła II. Ołtarz zaprojektował p. Sylwester Pucyk, który również go wykonał wraz z p. Eugeniuszem Kwiatkowskim. Obraz bł. Jana Pawła II namalowała p. Maria Tomaszek ze Świdnika. Wszystkim, którzy mieli udział w zrealizowaniu tej pięknej inicjatywy, składamy gorące Bóg zapłać!

Ołtarz bł. Jana Pawła II zostanie poświęcony 16. października 2012 r. - w 34. rocznicę wyboru Kardynała Karola Wojtyłę na Stolicę Piotrową – na Mszy św. o godz. 18.00 przez Biskupa Artura Mizińskiego.

Cieszymy się, że możemy czcić pamięć naszego Wielkiego Rodaka, modląc się przy ołtarzu Jemu poświęconemu. Módlmy się o to, by nauka Ojca Świętego była wcielana w życie, zwłaszcza teraz, gdy od 11. października w Kościele rozpoczniemy Rok Wiary.

WYBORY DO RADY DUSZPASTERSKIEJ

Rada duszpasterska jest powoływana do wspomagania działalności duszpasterskiej kapłanów. Oto kalendarz wyborów:

16 września

Podanie do wiadomości wiernych w treści dekretu oraz zasad zgłaszania kandydatur

7 października

Ostateczny termin składania kandydatur do proboszcza (rektora)

14 października (niedziela)

Ogłoszenie listy kandydatów i poinformowanie wiernych o sposobie i miejscu głosowania

21 października (niedziela)

Głosowanie

28 października (niedziela)

Ogłoszenie wyników wyborów

12 listopada (poniedziałek)

Ostatni dzień składania odwołań w Kurii Metropolitalnej

2 grudnia (I niedziela adwentu)

Zaprzysiężenie parafialnych rad duszpasterskich

KALENDARIUM

21 października – 86. Światowy Dzień Misyjny

Początek Tygodnia Misyjnego

Obchody Światowego Dnia Misyjnego mają w tym roku szczególne znaczenie. Upamiętnienie 50. rocznicy rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, otwarcie Roku Wiary i Synod Biskupów poświęcony nowej ewangelizacji potwierdzają wolę Kościoła angażowania się z większą odwagą i zapałem w *missio ad gentes*, aby Ewangelia dotarła aż na krańce ziemi. (...)

Wiara w Boga w tym planie miłości, urzeczywistnionym w Chrystusie, jest przede wszystkim darem i tajemnicą, które należy przyjąć w sercu i w życiu i za które trzeba zawsze dziękować Panu. Ale wiara jest darem, który został nam dany, abyśmy się nim dzielili; jest podarowanym talentem, który ma owocować; jest światłem, które nie powinno nigdy pozostawać w ukryciu, ale winno oświetlać cały dom. Jest najważniejszym darem, jaki został nam uczyniony w naszym życiu, i nie możemy zatrzymywać go dla samych siebie.

Benedykt XVI

22 października – Bł. Jana Pawła II (1920-2005)

„Karol Wojtyła, Papież Jan Paweł II, wywarł ogromny wpływ na losy świata. Wielki był też Jego osobisty wkład w upadek imperium sowieckiego, w ogóle komunizmu i w wyzwolenie Polski spod jarzma drugiej po wojnie niewoli.

Trudno to wyrazić w kilku słowach, ale z całą pewnością Jan Paweł II był Papieżem pokoju i wolności. Był także Ojcem wielce zatroskanym o los innych ludzi, a ponadto Papieżem pojednania między narodami i religiami.

Kochał ludzi, doskonale ich rozumiał, z szacunkiem się do nich odnosił i sprawiedliwą miarą ich oceniał. To był niezwykle człowiek. Ja drugiego takiego nie spotkałem”.

Jerzy Kluger

29 października – 12. rocznica konsekracji naszego kościoła

Dzień rocznicy poświęcenia kościoła jest analogią do wspomnienia dnia Chrztu św. Przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Bożym; przez poświęcenie świątyni staje się budynkiem przeznaczonym do wyłącznej służby Bożej.

Konsekrację poprzedziły Jubileuszowe Misje Święte (15 – 22 października 2000), które prowadzili Ks. Jan Madej z Korytnicy w Diecezji Siedleckiej i śp. Ks. Ireneusz Chmielewski, salezjanin. Uwieńczeniem Misji Świętych było postawienie 12-metrowego Krzyża Jubileuszowego z napisem: **Bóg jest Miłością**. Stojący na skarpie przy ul. Tumidajskiego Krzyż Misyjny widoczny jest z daleka i przypomina tę prawdę.



W dwunastą rocznicę konsekracji dziękujemy Bogu za naszą świątynię, za budowniczych kościoła, za wszystkich naszych kapłanów i osoby konsekrowane, nie tylko obecnie pracujące, a także za wywodzące się z naszej parafii i związane z nią. Pamiętajmy również o tych parafianach, którzy odeszli do domu Pana. Prośmy Boga Wszechmogącego, by wciąż wzrastał Kościół duchowy, by zawsze był on żywy w naszych sercach.

W tym roku rocznicę konsekracji naszego kościoła obchodzimy według liturgii 28 października.

LUBLIN WAS NIE ZAPOMNI

tekst

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Już prawie dwa i pół roku mija od katastrofy samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem. Do tej pory jej przyczyny nie zostały wyjaśnione. W miarę upływu czasu pojawiają się kolejne pytania i wątpliwości. Jedno jest niepodważalne – wraz z prezydentem Lechem Kaczyńskim i jego Małżonką zginęli jedni z najwybitniejszych przedstawicieli naszego narodu. Ich imiona godne są upamiętnienia, gdyż ich życie i działalność służyła dobru naszej Ojczyzny.

W niedzielę 16 września 2012 r. odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Epitafium Pamiątkowego poświęconego ofiarom katastrofy smoleńskiej, umieszczonego na ścianie klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie, w samym sercu miasta. Pomysłodawcą i fundatorem był Społeczny Komitet Fundacji Tablicy, działający przy Stowarzyszeniu Ruch Społeczny im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na Lubelszczyźnie. Wmurowanie tablicy było możliwe dzięki przychylności oo. Kapucynów z Ojcem Gwardianem Krzysztofem Lewandowskim na czele.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele św. Piotra i Pawła pod przewodnictwem Metropolity Lubelskiego Stanisława Budzika z udziałem kilkunastu kapłanów. Obecni byli członkowie rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej, przedstawiciele Parlamentu, władz wojewódzkich i samorządowych, kombatancki i członkowie organizacji społecznych, poczty sztandarowe oraz setki wiernych, którym droga jest pamięć o dziejach

naszej Ojczyzny. Wśród nich była liczna grupa naszych parafian.

W homilii abp Stanisław Budzik nawiązał do słów Ewangelii, dotyczących fundamentalnego pytania, za kogo jest uważany Jezus. Jest ono skierowane również do nas. Od odpowiedzi na to pytanie zależy nasze życie. Chrystus mówił o swojej drodze cierpienia, śmierci i zmartwychwstania, co spotkało się z odrzuceniem i niezrozumieniem.. – Do życia i chwały wchodzi się tylko z Jezusem – powiedział. – I tylko tą drogą, którą On przeszedł. Przez ofiarę, wyrzeczenie i krzyż.

Te słowa odniósł do ofiary, jaką złożyli uczestnicy tragicznego lotu do Smoleńska reprezentujący cały polski naród. – Dzień 10 kwietnia 2010 roku zapamiętamy do końca życia – powiedział. – Zawsze będziemy wspominać czas i okoliczności, w których dotarła do nas nieprawdopodobna wiadomość o katastrofie prezydenckiego samolotu. (...) Przed dwoma laty prasa światowa pisała, że Polska rozpaczliwie szuka sensu swojej narodowej tragedii. Szukaliśmy tego sensu w Eucharystii i nadal go szukamy, sprawując pamiętkę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Abp Stanisław Budzik wspominał niezliczone Msze św. żałobne w intencji poległych w katastrofie smoleńskiej, w których uczestniczył. Szczególnie poruszony był postawą bliskich, którzy dzielnie i z wielką chrześcijańską nadzieją uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych. – Po Wielkim Piątku jest Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – przypomniał. Skierował też słowa wdzięczności ofiarom tragicznego lotu do Smoleńska za to, że sprawa Polski była im bardzo droga. Pamiętali oni o zbrodni katyńskiej i pragnęli godnie uczcić pamięć pomordowanych.



Oddali im hołd przez swoje życie i przez swoją śmierć, gdyż przypomnieli światu o zakłamywanej przez wiele lat prawdy o Katyniu i innych miejscach.

– Polska niepodległa pamięta o tych, którzy za Nią cierpieli i umierali. Nie zapomni Was także Lublin – zakończył homilię Metropolita Lubelski.

Po Mszy św. nastąpiło odsłonięcie tablicy, której autorem jest rzeźbiarz Kazimierz Stasz. Jej poświęcenia dokonał ks. Arcybiskup. Głos zabrali przedstawiciele Komitetu Fundacyjnego, parlamentarzyści, samorządowcy i członkowie rodzin ofiar katastrofy. Przewodniczący Komitetu Fundacyjnego poseł Krzysztof Michałkiewicz wyraził wielką wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do powstania Tablicy Pamiątkowej, zwłaszcza oo. Kapucynom, za otwartość, pomoc i współpracę. Dziękował Ruchowi Społecznemu im. Lecha Kaczyńskiego za opiekę, patronat i wsparcie. Przypomniwał o ogromie cierpień narodu polskiego podczas II wojny światowej. – Odsłonięcie tablicy upamiętniającej ofiary tragedii smoleńskiej – powiedział – traktujemy jako nasz wkład w budowę pamięci o naszej historii, o prezydencie



Lechu Kaczyńskim, o osobach, które w pielgrzymce do Katynia razem z nim zginęły.

Andrzej Pruszkowski sekretarz Komitetu odczytał „Akt fundacyjny Epitafium Smoleńskiego”.

Wicemarszałek Sejmu RP Marek Kuchciński apelował o przekazywanie młodzieży pamięci o wielkich wydarzeniach i wybitnych postaciach naszego narodu. – Do nas należy przygotowanie następnych pokoleń, a pamięć historyczna, to jest jedna z fundamental-

nych wartości, jakie nam powinny służyć i naszym następnym pokoleniom.

Pani Małgorzata Gosiewska dziękowała za powstanie tablicy i za liczny udział w uroczystości. – Państwa obecność powoduje, że łatwiej nam przetrwać, łatwiej żyć, łatwiej normalnie funkcjonować, (...) działać i walczyć o te ideały, które wieźli ze sobą samolotem ci wszyscy, którzy zginęli, te ideały, za które chcemy dalej walczyć.

Na zakończenie pod tablicą złożono wieńce i zapalono znicze.

Postawy, gesty i znaki w liturgii—cz. III

ZNAK KRZYŻA

Liturgia w swej naturze zbudowana jest ze znaków, gdyż Bóg działa w niej pod osłoną znaków. Jedną z definicji liturgii mówi, że dokonuje się w niej uświęcenie człowieka i doskonale uwielbienie Boga właśnie *pod osłoną widzialnych i skutecznych znaków (symboli)*. Znaki-symbole zostały ustanowione przez samego Chrystusa albo przez Kościół. Bóg działa za pośrednictwem znaków odbieranych zmysłami, gdyż inaczej ciężko byłoby nam „poznać” Jego działanie. W liturgii prawie wszystko jest znakiem-symbolem.

Znak krzyża jest gestem najczęściej wykonywanym gestem przez katolików. Symbolizuje on krzyż, na którym umarł Chrystus. Dla Żydów był on hańbą, dla Greków i Rzymian głupstwem, dla Chrześcijan zaś oznacza zbawienie. Znak krzyża jest wyznaniem wiary w Boga Trójjedynego - Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wykonując znak krzyża na samych sobie,

niejako sami wyrażamy gotowość na ukrzyżowanie siebie.

Duży znak krzyża przez dotknięcie czoła, piersi i ramion wykonujemy:

a. Przy wchodzeniu do kościoła, żegnając się wodą święconą. Znak ten przypomina sakrament Chrztu.

b. W czasie sprawowania Eucharystii wraz z kapłanem i wszystkim zgromadzonymi przy rozpoczęciu celebracji.

c. W momencie, gdy w czasie Mszy świętej ma miejsce pokropienie wodą święconą.

d. Przyjmując błogosławieństwo na zakończenie Eucharystii. Prezbiter czyni pojedynczy znak krzyża. Biskup błogosławi lud czyniąc trzykrotnie znak krzyża.

e. W sprawowaniu liturgii godzin: na początku Godziny przy słowach: „Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu”; rozpoczynając pieśń z Ewangelii, tzn. pieśń Zachariasza, pieśń Maryi i pieśń Symeona; przyjmując błogosławieństwo na zakończenie celebracji.

f. Można go uczynić przyjmując błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

g. Przy wychodzeniu z kościoła żegnając się wodą święconą. Jest to modlitwa, aby łaska Chrztu, umacniała człowieka w dawaniu świadectwa o Chrystusie wobec braci.

Ponadto duży znak krzyża wykonuje na sobie celebrans i koncelebrans na słowa: *„abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Chrystusa, otrzymali obfite + błogosławieństwo i łaskę”* (1. modlitwa eucharystyczna).

Małe formy znaku krzyża wykonujemy kciukiem:

a. na czole, ustach i sercu przed Ewangelią, gdy celebrans wypowiada formułę: *„Słowa Ewangelii według świętego...”*

b. na wargach, rozpoczynając modlitwę liturgii godzin przy słowach: *„Panie, otwórz wargi moje”*

Dokumenty Kościoła nic nie mówią, czy należy żegnać się w czasie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. W naszych wspólnotach dominuje pochylenie głowy bez czynienia znaku krzyża.

Jeżeli biskup w drodze do ołtarza lub w drodze powrotnej zwraca się w naszą stronę i czyni ręką znak krzyża nad nami udzielając nam błogosławieństwa, należy się przeżegnać, gdyż jest to znak wyrażający przyjęcie otrzymanego daru.

Rażącym błędem, popełnianym często, jest niedbałość w wykonywaniu krzyża. Staje się on wtedy gestem nieczytelnym i niezrozumiałym, a może nawet pewnym znieważeniem samego krzyża.

Wiele osób czyni znak krzyża mówiąc: *„Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”*. Charakter tej modlitwy jest inny, dlatego Kościół przy wymawianiu imion Trójcy Przenajświętszej poleca, by skłonić głowę.

BEZ KRWI CHRYSYTA NIE MA PRZEBACZENIA

tekst

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

17 września 1939 r. na teren państwa polskiego, bez wypowiedzenia wojny, łamiąc wcześniejsze traktaty pokojowe z Polską, wkroczyły oddziały Armii Czerwonej pod rzekomym pretekstem ochrony mienia i życia zamieszkujących wschodnie tereny polskie Ukraińców i Białorusinów oraz „uwalnianiu ludu polskiego od wojny”, jaką przeciwko Polsce prowadziła od 1 września III Rzesza. Na zajętych terenach prawie połowy II Rzeczypospolitej NKWD rozpoczęło masowe aresztowania inteligencji polskiej, wojskowych, policjantów, członków Korpusu Ochrony Pogranicza, straży więziennej i duchownych. Już w październiku 1939 r. przesiedlono 55 tys. uchodźców z zachodniej i centralnej Polski tzw. *bieżeńców*. Potem nastąpiły cztery wielkie deportacje ludności mające na celu depolonizację wschodnich ziem Polski. Represje dotknęły ok. 475 tys. obywateli II RP. Wiele tysięcy z nich zostało zamordowanych, inni nie przeżyli ciężkich warunków pracy i bytowania. Duża liczba wydostała się z ZSRR z Armią Andersa, potem z Armią Berlinga. Inni wrócili później, już po wojnie. Ale wielu pozostało tam na zawsze.

W poniedziałek 17 września 2012 r. odbyły się w Lublinie obchody upamiętniające 73. rocznicę tego wydarzenia określanego przez historyków jako *nóż w plecy*. Uroczystości zostały zorganizowane pod auspicjami Prezydenta Miasta Lublina Krzysztofa Żuka, Wojewodę Lubelskiego Jolantę Szolno-Koguc, przez kilka organizacji lubelskich ze Stowarzyszeniem Rodzina Katyńska i Związkiem Sybiraków na czele.

INTENCJE MODLITEWNE NA PAŹDZIERNIK

Ogólna: O rozwój i postępy nowej ewangelizacji w krajach od wieków chrześcijańskich.

Misyjna: Aby obchody Światowego Dnia Misyjnego były okazją do odnowy zaangażowania w dzieło ewangelizacji.



Rozpoczęły się o godz. 11.00 Mszą św. sprawowaną w kościele pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej przy ul. Narutowicza w intencji ofiar sowieckiej agresji. Eucharystię sprawowało kilku kapłanów m.in. ks. rektor Dariusz Bondyra i dawny rektor ks. Prałat Franciszek Przytuła. Homilię wygłosił nasz Rodak ks. Arkadiusz Paśnik, obecnie proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Lublinie. Nawiązując do niedawno podpisanego przez patriarchę Cyryla I i arcybiskupa Józefa Michalika Wspólnego Przesłania, podkreślił konieczność budowania pokojowych, opartych na prawdzie relacji między narodami polskim i rosyjskim. Wybaczyć, to nie znaczy zapomnieć, gdyż bez przeszłości nie ma przyszłości.

Ks. Arkadiusz przypomniał bolesną historię Polski po 17. września, to piekło, którego świadkiem i uczestnikiem była najstarsza obecnie społeczność. Kończąc homilię przypomniał wezwanie Litanii do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana: *Krwí Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia. Amen.*

We Mszy św., z pocztami sztandarowymi, tworzącymi szpaler przez środek kościoła, uczestniczyła licznie przybyła młodzież z lubelskich liceów i gimnazjów, wojskowi, kombatanci i mieszkańcy

naszego miasta.

Po Eucharystii zgromadzeni przemaszzerowali na Plac Króla Władysława Łokietka, gdzie o godz. 12.15 rozpoczął się Apel przy znajdującej się na murze ratusza tablicy z Krzyżem Sybiru. Niezwykle silne wzruszenie wywołał odśpiewany przy akompaniamencie orkiestry wojskowej Hymn Sybiraków, który rozpoczyna się zwrotką: *Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi, z rezydencji, białych dworców i chat. Myśmy wciąż do Niepodległej szli, szli z uporem, ponad dwieście lat...* Po krótkim przemówieniu prezesa lubelskiego oddziału Związku Sybiraków pana Janusza Pawłowskiego delegacje poszczególnych organizacji złożyły kwiaty i zapaliły znicze pod tablicą.

Następnie uczestnicy uroczystości przejechali specjalnymi autobusami pod pomnik Ofiar Katynia przy ul. Głębokiej, gdzie orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Po wystąpieniach okolicznościowych m.in. pani Danuty Malon, prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska i Wojewody Lubelskiego, pani Jolanty Szolno-Koguc, odbył się uroczysty Apel Pamięci z zachowaniem ceremoniału wojskowego. Żołnierze oddali salwę honorową. Złożono też przy pomniku kwiaty i zapalono znicze.

Kolejnym punktem uroczystości było złożenie kwiatów w Collegium Iuridicum przy ul. Spokojnej pod tablicą upamiętniającą ppor. Jana Bołbotta, który dowodził rejonem „Tynne Wieś” na Wołyniu. Zginął on wraz z

49 żołnierzami plutonu odwodowego 20 września 1939 roku. Podczas heroicznej walki, jaką toczył z Armią Czerwoną, jego bunkier został wysadzony przez sowieckich saperów.

O godz. 14.30 w siedzibie urzędu wojewódzkiego rozpoczęła się sesja naukowa pod tytułem „Agresja sowiecka 17 września 1939 r. na Kresach Wschodnich i Lubelszczyźnie”. Prof. Marek Wierzbicki z KUL wystąpił z wykładem *Interpretacja zjawiska mordów i grabieży na Ziemiach Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939 roku*, a dr Marcin Paluch, KUL miał wykład pt. *Sylwetki wybranych dowódców Wojska Polskiego w wojnie polsko-sowieckiej 1939 roku*. Słowo wstępne na początku sesji wygłosił Tomasz Rodziejewicz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, Oddział w Lublinie.

Przybliżone przez wykładów fakt historyczne, dotyczące niedawnej jessze historii, były bardzo poruszające i odsłaniały polityczno-ideologiczny motyw zbrodni sowieckich i ukraińskich, których celem było niszczenie i mordowanie elity narodu polskiego.

Takie uroczystości są niezwykle potrzebne, szczególnie młodemu pokoleniu, do poznawania przeszłości własnego narodu. Jak powiedział marszałek Józef Piłsudski: *Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości.*

JEST CZAS NA WSZYSTKO

tekst

S. VIANEYA

No tak... Kiedy jeszcze nie zadomowiłam się na ziemi lubelskiej już niejaka pani Ewa K. ;) poprosiła, żeby coś - tak na początek - napisać do gazetki. Dzisiaj, kiedy już nie ma mnie w Lublinie, ta sama pani Ewa prosi, żeby jeszcze coś napisać. I tak sobie myślę: tylko co napisać? Żadnych listów pożegnalnych pisać nie zamierzam. Więc co?...

Pierwsza myśl, która mi przychodzi do głowy to kilka wersetów z – myślę, że nam wszystkim znanej – Księgi Koheleta (por. 3, 1-8). Pozwolę je sobie tu umieścić:

Jest pora na wszystko i czas na każdą sprawę pod niebem.

Jest czas rodzenia i czas umierania (...)

Jest czas na płacz i czas na śmiech,
czas na żalobę i czas na tańce (...)

Jest czas szukania i czas gubienia,

czas zachowania i czas wyrzucania (...)

czas milczenia i czas mówienia,

jest czas miłości i czas nienawiści (...)

A kilka wersetów niżej Kohelet powie: „Bóg uczynił wszystko pięknie w swoim czasie, dał też naszym sercom pragnienie wieczności” (Koh 3, 11).

Więc tak... Bóg daje nam czas. Daje go wszystkim. I może tego nie dostrzegamy w codziennym zabieganiu, ale piękny to dar... Tak sobie teraz pomyślałam, że dzi-

siaj przez chwilę zatrzymam się właśnie nad darem czasu. Tego czasu, którego podobno mamy coraz mniej. Mąż nie ma czasu dla żony, żona dla męża. Rodzice mają coraz mniej czasu dla dzieci, które ciągle o coś pytają i czegoś chcą. A nam, jako tym, którzy stali się dziećmi jednego Boga brakuje czasu na stanięcie przed naszym Ojcem w niebie. Ciągłe tylko pośpiech, zagonienie... Bo obowiązki, praca, spotkania. Czasem jednak warto się zatrzymać. To powiedzenie: „Czas staje się coraz krótszy” – ma jednak swoją głęboką treść. Z każdym bowiem tygodniem, dniem, godziną, minutą mamy rzeczywistość już mniej czasu. Czasu, bardzo nam potrzebnego na przygotowanie do spotkania. Tego najważniejszego spotkania z Bogiem w... wieczności. Spotkania, którego pragnienie jest w naszym sercu, choćby skryte na samym jego dnie – ale jest.

Jest pewien piękny list. Napisał go najprawdopodobniej Gabriel Garcia Marquez, laureat Nagrody Nobla, w ostatnim stadium swojej choroby nowotworowej i zdedykował swoim przyjaciołom. Warto go poznać.

„Jeśli Bóg zapomniał przez chwilę, że jestem marionetką i podarował mi odrobinę życia, wykorzystalbym ten czas najlepiej jak potrafię.

Prawdopodobnie nie powiedziałbym wszystkiego, o czym myślę, ale na pewno przemyślałbym wszystko, co powiedziałem.

Oceniałbym rzeczy nie



Zegar na dziedzińcu Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

ze względu na ich wartość, ale na ich znaczenie.

Spałbym mało, śniłbym więcej, wiem, że w każdej minucie z zamkniętymi oczami tracimy 60 sekund światła. Szedłbym, kiedy inni się zatrzymują, budziłbym się, kiedy inni śpią.

Gdyby Bóg podarował mi odrobinę życia, ubrałbym się prosto, rzuciłbym się ku słońcu, odkrywając nie tylko me ciało, ale moją duszę.

Przekonywałbym ludzi, jak bardzo są w błędzie myśląc, że nie warto się zakochać na starość. Nie wiedzą bowiem, że starzeją się właśnie dlatego, iż unikają miłości!

Dziecku przypawiłbym skrzydła, ale zabrałbym mu je, gdy tylko nauczy się latać samodzielnie.

Osobom w podeszłym wieku powiedziałbym, że śmierć nie przychodzi wraz ze starością, lecz z zapomnieniem (opuszczeniem).

Tyłu rzeczy nauczyłem

się od was, ludzi... Nauczyłem się, że wszyscy chcą żyć na wierzchołku góry, zapominając, że prawdziwe szczęście kryje się w samym sposobie wspinania się na górę.

Nauczyłem się, że kiedy nowo narodzone dziecko chwyta swoją małą dłoń, po raz pierwszy, palec swego ojca, trzyma się go już zawsze.

Nauczyłem się, że człowiek ma prawo patrzeć na drugiego z góry tylko wówczas, kiedy chce mu pomóc, aby się podniósł.

Jest tyle rzeczy, których mogłem się od was nauczyć, ale w rzeczywistości na niewiele się one przydadzą, gdyż, kiedy mnie włożą do trumny, nie będę już żył.

Mów zawsze, co czujesz, i czyn, co myślisz.

Gdybym wiedział, że dzisiaj po raz ostatni zobaczę cię śpiącego, objąłbym cię mocno i modliłbym się do Pana, by pozwolił mi być twoim aniołem stróżem.

Gdybym wiedział, że są

to ostatnie minuty, kiedy cię widzę, powiedziałbym *kocham cię*, a nie zakładałbym głupio, że przecież o tym wiesz.

Zawsze jest jakieś jutro i życie daje nam możliwość zrobienia dobrego uczynku, ale jeśli się mylę, i dzisiaj jest wszystkim, co mi pozostaje, chciałbym ci powiedzieć, jak bardzo cię kocham i że nigdy cię nie zapomnę.

Jutro nie jest zagwarantowane nikomu, ani młodeму, ani staremu. Być może, że dzisiaj patrzysz po raz ostatni na tych, których kochasz. Dlatego nie zwlekaj, uczyni to dzisiaj, bo jeśli się okaże, że nie doczekasz jutra, będziesz żałował dnia, w którym zabrakło ci czasu na jeden uśmiech, na jeden pocałunek, że byłeś zbyt zajęty, by przekazać im ostatnie życzenie.

Bądź zawsze blisko tych, których kochasz, mów im głośno, jak bardzo ich potrzebujesz, jak ich kochasz i bądź dla nich dobry, miej czas, aby im powiedzieć *jak mi przykro, przepraszam, proszę, dziękuję* i wszystkie inne słowa miłości, jakie tylko znasz.

Nikt cię nie będzie pamiętał za twoje myśli sekretne. Proś więc Pana o siłę i mądrość, abyś mógł je wyrazić. Okaż swym przyjaciołom i bliskim, jak bardzo są ci potrzebni.

Teraz jest na to czas”.

Ja dzisiaj chcę Bogu dziękować za dar czasu. Kiedy przeliczyłam swoje lata na tygodnie, godziny doceniam tym bardziej hojność Boga. Nie każdy ma łaskę przeżycia tylu godzin... I w tych moich latach, minionych tygodniach, Bóg podarował mi „czas na Lublin”. A, że „wszystko ma swój czas”, ten też się skończył... Nie będę oceniać czy za wcześniej, czy za późno. Bogu za niego niech będą dzie-

ki. Bo był to czas odpowiedni. Czas dobrej pracy, pięknych spotkań. Czas nowych doświadczeń czy to w katechezie, czy też w pracy parafialnej. Czas w którym doświadczyłam wiele dobroci i życzliwości począwszy od ojca parafii ks. Proboszcza, poprzez księży wikariuszy, moją siostrzaną wspólnotę aż po tych, których spotykałam każdego dnia w szkole, w kościele. Piękny to był czas...

O ile dobrze pamiętam, kiedy pisałam pierwszą refleksję do gazetki, wtedy życzyłam wszystkim, z którymi będę się spotykać, ale i sobie, wzrastania... Takiego pięknego i głębokiego wzrastania w wierze, nadziei i miłości. Patrząc teraz wstecz widzę, że w lubelskiej, tej antoniańskiej wspólnotcie, ten krok ku takiemu wzrastaniu udało mi się zrobić. Między innymi dzięki tym, których tam spotkałam. A dzisiaj mogę trwać u stóp Jasnogórskiej Pani, by powierzać nie tylko własne sprawy, ale również tych, których Bóg w swojej hojności postawił na drodze mojego życia.

Oto przeminął czas mojego pobytu w Lublinie. Ale w sercu pozostanie na zawsze dobre wspomnienie.

I na koniec życzenia. Kiedy byłam w Lublinie, Bóg pozwolił mi doświadczyć swojej wielkiej miłości, ogromu swojego miłosierdzia i potężnej mocy. Był czas, kiedy towarzyszyłam mojej czteroletniej bratanicy chorej na białaczkę. W przeciągu kilku dni widziałam, jak gaśnie w niej życie. Trzymałam to maleńkie, wychudzone i wyniszczone chorobą ciało, drżącą ręką podkręcałam tlen, kiedy już było ciężko oddychać i wbrew wszystkiemu, wbrew ludzkiemu rozumowi, diagnozom lekarskim, wbrew temu, co podpowiadał mi rozum, uczyłam się ufać...

Słowo Boże w tym zaufaniu mnie utwierdzało. Zaufaj. Wierz tylko, a zobaczysz wielkie rzeczy. Bo dla Boga nie ma rzeczy niemożliwej. I zobaczyłam... Kiedy lekarze rozłożyli ręce, poddali się w leczeniu, odstawili wszystkie leki, nawet nie pozwolili podawać jej wody – można było zwilżyć tylko usta, kiedy policzyli jej godziny, wyznaczając niejako czas jej odejścia, a rodzicom kazali zastanowić się nad bezsensownością reanimacji. Kiedy po ludzku wszystko zawiodło, wtedy przyszedł wszechpotężny Bóg i objawił ogrom swojej mocy... Dwa tygodnie temu to dziecko, które w oczach ludzi było skazane już za życia poszło po raz pierwszy do przedszkola. I dzisiaj jest dumną dziewczynką, że może codziennie nosić plecak i spotykać się ze swoimi rówieśnikami...

To tak na koniec, dla Was moi drodzy i dla mnie też, byśmy zechcieli na nowo dostrzec, że to jest nasz czas. Czas na spotkanie z Bogiem. Bo jutra nikt nie może nam zagwarantować.

Nikt...

Życzę więc i Wam, ale i sobie takiego ogromnego zaufania do Boga, szczególnie kiedy przychodzi czas zły, nieodpowiedni, za trudny. Zaufania, które pozwoli spojrzeć przez łzy na krzyż i za Maryją powtórzyć – jestem Twoim niewolnikiem, niech się stanie według Twojej woli (por. Łk 1,38).

I tak już prawie na koniec jeszcze jeden list... No cóż, nie mogę się powstrzymać, żeby go nie umieścić. Bo padło tu trochę moich słów, a zakończyć chcę słowami samego Boga, które On nam pozostawił w najpiękniejszym liście miłosnym, jaki kiedykolwiek powstał – Biblii. Ktoś to pięknie poskładał i chcę tym zakończyć. Pragnę, aby każdy mógł zatrzymując się nie na tym, co zostało wcześniej tutaj napisane, ale właśnie na tym, co teraz Bóg chce mi powiedzieć – doświadczyć Jego wielkiej miłości. Ogromu Jego miłości do mnie samego. Nie do mojego męża, żony, mojego sąsiada, ale do mnie samego.

Pozdrawiam serdecznie
S. Vianeya



BIBLIJNY LIST OD BOGA OJCA

Moje dziecko,

Możesz mnie nie znać, ale Ja wiem o Tobie wszystko (Ps 139,1)

Wiem kiedy siedzisz i kiedy wstajesz (Ps 139,2)

Znam wszystkie Twoje drogi (Ps 139,3)

Nawet wszystkie włosy na Twojej głowie są policzone (Mt 10,29-31)

Ponieważ zostałeś stworzony na mój obraz (Rdz 1,27)

We mnie żyjesz, poruszasz się i jesteś (Dz 17,28)

Bo jesteś moim potomstwem (Dz 17,28)

Znałem Cię zanim zostałeś poczęty (Jr 1,4-5)

Wybrałem Ciebie gdy planowałem stworzenie (Ef 1,11-12)

Nie byłeś pomyłką (Ps 139,15)

Wszystkie Twoje dni są zapisane w mojej księdze (Ps 139,16)

Określiłem dokładny czas Twojego urodzenia i miejsce zamieszkania (Dz 17,26)

Jesteś cudownie stworzony (Ps 139,14)

Ukształtowałem Cię w łonie Twojej matki (Ps 139,13)

I byłem pomocny w dniu twoich narodzin (Ps 71,6)

Jestem fałszywie przedstawiany przez tych, którzy mnie nie znają (J 8,41-44)

Nie jestem odległy i gniewny, jestem pełnią miłości (1 J 4,16)

I całym sercem pragnę Cię tą miłością obdarzyć (1 J 3,1)

Po prostu dlatego, że jesteś moim dzieckiem, a Ja - Twoim Ojcem (1 J 3,1)

Daję Ci więcej niż Twój ziemski ojciec mógłby Ci zapewnić (Mt 7,11)

Bo jestem Ojcem doskonałym (Mt 5,48)

Wszelkie dobro, jakie otrzymujesz, pochodzi z mojej ręki (Jk 1,17)

Zaopatruję cię i zaspokajam wszystkie Twoje potrzeby (Mt 6,31-33)

Moim planem jest dać ci dobrą przyszłość (Jr 29,11)

Ponieważ kocham Cię miłością wieczną i nieskończoną (Jr 31,3)

Moich myśli o Tobie jest więcej niż ziaren piasku na brzegu morza... (Ps 139,17-18)

I cieszę się Tobą, śpiewając z radości (So 3,17)

Nigdy nie przestanę czynić Ci dobra (Jr 32,40)

Gdyż jesteś moją drogocenną własnością (Wj 19,5)

Z całego serca i z całej duszy chcę, byś mieszkał bezpiecznie (Jr 32,41)

I pokazać Ci rzeczy wielkie i wspaniałe (Jr 33,3)

Jeśli będziesz mnie szukał z całego serca, znajdziesz mnie (Pwt 4,29)

Rozkoszuj się mną, a dam Ci to, czego pragnie Twoje serce (Ps 37,4)

Bo to Ja daję Ci takie pragnienia (Flp 2,13)

Jestem w stanie dać ci o wiele więcej, niż możesz sobie wyobrazić (Ef 3,20)

To we mnie znajdziesz największe wsparcie i zachętę (2 Tes 2,16-17)

Jestem też Ojcem, który pociesza Cię we wszelkich twoich smutkach (2 Kor 1,3-4)



Dobry Pasterz. Mozaika w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie

Tak jak pasterz niosący owieczkę, trzymam Cię blisko mojego serca (Iz 40,11)

Kiedy jesteś załamany, jestem blisko Ciebie (Ps 34,18)

Pewnego dnia otrę wszystkie łzy z Twoich oczu (Ap 21,3-4)

I uwolnię od wszelkiego bólu, który znosiłeś na ziemi (Ap 21,3-4)

Jestem Twoim Ojcem i kocham Cię dokładnie tak, jak kocham mojego syna, Jezusa (J 17,23)

Bo w Jezusie objawiłem moją miłość do Ciebie (J 17,26)

On jest wiernym odbiciem mnie samego (Hbr 1,3)

Przyszedł by udowodnić, że jestem z Tobą, nie przeciwko Tobie (Rz 8,31)

By powiedzieć Ci, że nie liczę Twoich grzechów (2 Kor 5,18-19)

Jezus umarł żebyśmy – Ty i ja – mogli zostać pojednani (2 Kor 5,18-19)

Jego śmierć była najwyższym wyrazem mojej miłości do Ciebie (1 J 4,10)

Oddałem wszystko co kochałem, by zdobyć Twoją miłość (Rz 8,31-32)

Jeśli przyjmiesz dar mojego syna Jezusa, przyjmiesz mnie samego (1 J 2,23)

I nic już nigdy nie oddzieli Cię od mojej miłości (Rz 8,38-39)

Przyjdź do mnie, a wyprawię największą ucztę, jaką niebo kiedykolwiek widziało (Łk 15,7)

Zawsze byłem Ojcem i zawsze Nim będę (Ef 3,14-15)

Ale czy Ty... "chcesz być moim dzieckiem?" (J 1,12-13)

Czekam na Ciebie (Łk 15,11-32)

Kocham Cię.

**Twój Tatuś
Bóg Wszechmogący**

STOWARZYSZENIA I GRUPY PARAFIALNE



Żywy Różaniec

Żywy Różaniec swoje powstanie zawdzięcza Paulinie Jaricot (1799 - 1862), która od 18-25 roku zakładała grupy, składające się z 15 osób, z których każda odmawiała codziennie jedną z piętnastu tajemnic różańcowych. Kilka lat po powstaniu Żywego Różańca, tylko w samej Francji, należało do niego ponad 3 mln wiernych. Po dodaniu przez Jana Pawła II Tajemnic Światła, Różaniec składa się z 20 tajemnic.

Celem Żywego Różańca jest umocnienie wiary, modlitwa w intencjach Kościoła, Ojca Świętego, o pokój i nawrócenie grzeszników, obrona przed duchowymi zagrożeniami, ożywienie działalności apostoelskiej. Do obowiązków członków Żywego Różańca należy odmawianie codziennie jednego dziesiątka Różańca, udział w comiesięcznej zmianie tajemnic, częste przystępowanie do sakramentów, udział w nabożeństwach maryjnych, szerzenie czci Maryi, odważne stawianie w obronie wiary i Kościoła, udział w pogrzebie zmarłego członka ŻR oraz modlitwa za spokój jego duszy.

Kościół udziela członkom Żywego Różańca odpustu zupełnego osiem razy w roku: w dniu przyjęcia do Żywego Różańca, w święta: Narodzenia Pana Jezusa, Zmartwychwstania Pańskiego, Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, Wniebowzięcia Matki Bożej, Królowej Różańca świętego, Niepokalanego Poczęcia Maryi oraz Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny (Ofiarowania Pańskiego). Odpusty można uzyskać pod zwykłymi warunkami.

Obecnie w naszej parafii istnieje obecnie 37 róż, w tym 29 Kółek żeńskich oraz 8 męskich. Rodzina Różańcowa otwarta zaprasza nowych członków do wspólnego odmawiania modlitwy różańcowej.

Opiekunem Żywego Różańca jest ks. Proboszcz Stanisław Róg. Główną zelatorką jest p. Alfreda Tudruj.

Legion Maryi



Legioniści skupieni w swoich prezydiach stawiają za cel życia naśladowanie Maryi. Szczegółowe wskazówki czerpią z nauki i przykładu życia Świętego Ludwika Marii Grignon de Montford, Sługi Bożego Franka Duffa i bł. Jana Pawła II.

Członkowie aktywni Prezydium LM spotykają się w każdy poniedziałek o godz. 19.00 w sali Św. Antoniego. Pozostali w ostatni poniedziałek miesiąca. Prezydentem Legionu w naszej parafii jest Barbara Wołczyk Opiekunem duchowym jest ks. Marian Matusik.



Krąg Biblijny

To grupa formacyjna, która powstała na samym początku istnienia naszej parafii. Założycielem i liderem był śp. Albert Woźniak. Celem spotkań jest modlitwa i rozważanie Pisma Świętego (czytania na najbliższą niedzielę). Dzięki Kręgowi istnieje możliwość obcowania ze Słowem Bożym, kształtującym myśli i postawy, poznawanie piękna i bogactwa modlitwy Psalmami. Spotkania rozpoczynają się modlitwą różańcową i wezwaniem Ducha Świętego. Po przeczytaniu tekstu z Pisma Świętego następuje dyskusja i refleksja. Członkowie dzielą się też świadectwem życia i wiary. Spotkanie kończy się spontaniczną modlitwą wstawienniczą. Przynależność do Kręgu Biblijnego nie wymaga żadnej deklaracji, nie ma też listy obecności.

Opiekunem Kręgu jest ks. Marian Matusik. Spotkania odbywają się w każdy wtorek (oprócz wakacji) o godz. 19.00.

Zespół Charytatywny

Zespół Charytatywny tworzą panie, które służą pomocą osobom potrzebującym przez udzielanie wsparcia duchowego lub konkretnego doradztwa w trudnych sprawach. Panie wychodzą do potrzebujących rodzin lub samotnych osób i pukają do drzwi, za którymi kryje się ubóstwo. Najczęściej udzielają pomocy żywnościowej, co jest możliwe, dzięki darom serca. Ofiary na ten cel można składać do pudełeczka „Na Chleb św. Antoniego”, umieszczonej w kościele na filarze pod figurą św. Antoniego. Mile widziani są chętni do współpracy z zespołem charytatywnym. Opiekunem Punktu Charytatywnego jest p. Henryka Kotyła.

Punkt Charytatywny czynny jest w poniedziałki w godzinach od 15.30 do 16.30.

Ministranci



Ministrant, to sługa Boga przy ołtarzu. Bycie ministrantem, to nie tylko możliwość przybliżenia do Boga, ale również zawiązania lepszych relacji pomiędzy chłopcami należącymi do służby liturgicznej, również poprzez wspólne wyjazdy, spotkania, rozmowy i okazywanie sobie pomocy.

Ministrantem może zostać każdy chłopiec po Pierwszej Komunii Świętej. Opiekunem ministrantów jest ks. Łukasz Waś. Przygotowaniem kandydatów na ministrantów zajmują się także Kamil Drozdek i Maksymilian Kuźmicz.

Zbiórki ministrantów odbywają się w Domu Katechetycznym w soboty o 10.30, a kandydatów na ministrantów również w soboty o godz. 9.30.

STOWARZYSZENIA I GRUPY PARAFIALNE

Lektorzy



Lektor w odróżnieniu od ministranta ma uprawnienia do czytania Pisma Świętego. Asystuje też przy ołtarzu podczas uroczystych Mszy św. Lektorzy służą przykładem młodszym ministrantom, pełnią funkcję ich opiekunów w kościele i poza nim. Pełniąc funkcję lektora i uczestnicząc w codziennej Mszy św. poznają prawdę Pisma Świętego. Zbiórki lektorów odbywają się w piątki o godzinie 20.00.

Opiekę nad lektorami sprawują Kamil Drozdek i Maksymilian Kuźmicz. Opiekunem duchowym jest ks. Łukasz Waś.

Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej



Po Soborze Watykańskim pojawiła się w Kościele potrzeba dodatkowych szafarzy Komunii Św. wspomagających kapłanów szczególnie w posłudze ludziom chorym, nie mogącym uczestniczyć w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym. Szafarze Nadzwyczajni pomagają też w udzielaniu Komunii podczas Mszy Świętej. W naszej parafii jest obecnie 15 mężczyzn będących Nadzwyczajnymi Szafarzami. W roku 2014 przypada 300 rocznica erygowania Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. Opiekunem szafarzy jest ks. Stanisław Róg.

Aby skorzystać z posługi Nadzwyczajnego Szafarza, który przyjdzie z Komunią Świętą w niedzielę przed południem należy skontaktować się z kancelarią parafialną lub zgłosić taką chęć księdzu po Mszy św.

Chór Cecyliński



Chór Cecyliński przy naszej parafii został założony przez p. dyrygent Barbarę Pazur w 1996 roku. Od września 2007 roku działa pod batutą p. Małgorzaty Świecy. Zapewnia on oprawę muzyczną podczas ważnych świąt i wydarzeń parafialnych oraz przynajmniej raz w miesiącu. Występuje też z okolicznościowymi koncertami. Reprezentuje naszą parafię podczas wyjazdów artystycznych.

Próby odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach 18.30 – 20.00. Cały czas potrzebne są nowe głosy. Nie jest ważny wiek, liczą się chęci i umiejętności wokalne. Zapisy odbywają się podczas prób.

Akcja Katolicka



Akcja Katolicka, to organizacja katolików świeckich, zmierzających ku odnowieniu życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie oraz do większego nasycenia życia publicznego wartościami chrześcijańskimi. Struktury organizacyjne ukształtowały się one podczas pontyfikatu Piusa XI. W Polsce początki i rozkwit działalności Akcji Katolickiej datuje się na dwudziestolecie międzywojenne. Okupacja hitlerowska brutalnie przerwała działalność Akcji.

W wolnej Polsce dopiero na prośbę Ojca Świętego Jana Pawła II, wyrażoną w 1993 roku podczas wizyty biskupów polskich *ad limina*. Reaktywowano działalność Akcji Katolickiej, której członkowie pogłębiają swoją formację chrześcijańską oraz współpracują z hierarchią kościelną i innymi organizacjami w prowadzeniu misji apostołowskiej Kościoła.

Akcja Katolicka w naszej parafii rozpoczęła działalność w 1996 roku. Pierwszym Prezesem Oddziału był Marian Klin. Z inicjatywy Oddziału powstało szereg dzieł. Najważniejszym jest Świetlica Opiekuńczo-Wychowawcza dla dzieci z naszej dzielnicy. Również z inicjatywy Akcji powstał kiosk parafialny i oddział SKOK. Akcja organizuje też pielgrzymki do różnych sanktuariów w Polsce. Członkowie Oddziału aktywni są m.in. w Kółkach Różańcowych, Radzie Parafialnej i Duszpasterskiej.

Do Oddziału AK należy 7 członków. Prezesem jest Tomasz Kamiński. Opiekę duchową z ramienia ks. Proboszcza sprawuje ks. Łukasz Waś. Spotkania odbywają się w trzeci poniedziałek miesiąca o godz. 19.00 w Domu Katechetycznym.

Wielu parafian należy do różnych towarzystw m.in. do **Towarzystwa Przyjaciół KUL** (opiekunką Koła Parafialnego jest p. Henryka Kotyła), do **Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie**. W roku 2014 przypada 300 rocznica erygowania Seminarium.

Celem tych stowarzyszeń jest wspieranie modlitewne i materialne w/w dzieł.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

„Zasadniczym celem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży jest kształtowanie dojrzałych chrześcijan oraz aktywne uczestnictwo we wspólnotie i misji Kościoła przez szerzenie i upowszechnianie katolickich wartości i zasad we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza społecznego i kulturalnego.” (Statut KSM).

KSM zrzesza młodych ludzi w wieku od 14 do 30 lat, pragnących twórczo i aktywnie wykorzystać swoją młodość. KSM, to sposób, by odnaleźć swoje miejsce nie tylko w grupie rówieśników w szkole bądź parafii, ale w Stowarzyszeniu tworzącym w Polsce jedną wielką rodzinę ludzi młodych, gotowych całym swoim życiem służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. W sobotę 20. października KSM „Światłość” będzie obchodził jubileusz 10-lecia istnienia. Początek uroczystości o godz. 10.00

Spotkania KSM odbywają się w piątki o godz. 19.15. Opiekunem jest ks. Leszek Sałaga.



STOWARZYSZENIA I GRUPY PARAFIALNE



Eucharystyczny Ruch Młodych

W naszej parafii ERM, to wspólnota dzieci, która pragnie mieć za swego Przyjaciela Jezusa Eucharystycznego. Do Wspólnoty Eucharystycznego Ruchu Młodych należą zasadniczo dzieci po I Komunii Św., ale również i te, które w najbliższej przyszłości będą się do niej przygotowywać.

Kilkumiesięczny pierwszy etap formacji polega na zbliżaniu się do Osoby Jezusa Dzieci wprowadzane są głębiej w tajemnicę Eucharystii, przeżywanej jako ofiara, pokarm i obecność. Po przebyciu tego etapu dzieci przyjmowane są na kandydatów ERM i otrzymują żółtą chustę. Przygotowanie członków trwa 6 miesięcy, polegające na poznawaniu duchowości ERM i wprowadzanie w rozumienie obowiązków członka ERM. Następnie składają odpowiednie przyrzeczenie i otrzymują odznakę ERM i legitymację.

Spotkania odbywają się co tydzień w środę o godz. 17.00 w salce katechetycznej. Prowadzi je s. Augustyna.

Ruch Światło-Życie



Oaza Młodzieżowa

Ruch Światło-Życie, założony przez ks. Franciszka Blachnickiego, jest jednym z ruchów odnowy Kościoła według nauczania Soboru Watykańskiego II. Gromadzi ludzi w różnym wieku: młodzież, dzieci, dorosłych, kapłanów, zakonników, zakonnice, członków instytutów świeckich oraz rodziny. Poprzez odpowiednią formację każdej z tych grup Ruch Światło-Życie wychowuje dojrzałych chrześcijan i służy odnowie Kościoła.

Spotkania Oazy Młodzieżowej odbywają się w każdą niedzielę po Mszy św. o 18.00 w domu katechetycznym. Opiekunem jest ks. Leszek Sałaga. Do Oazy mogą należeć dzieci i młodzież w wieku od 10 lat.

Domowy Kościół



Domowy Kościół jest gałęzią rodzinną Ruchu Światło Życie. Członkami Oazy Rodzin są małżeństwa sakramentalne, które chcą wspólnie dążyć do świętości i budować prawdziwą jedność małżeńską. Kilka małżeństw, tworzących Krąg, spotyka się w kolejnych domach raz w miesiącu, by w obecności księdza moderatora modlić się wspólnie, czytać Pismo Święte i dzielić się tym, co niesie codzienne życie.

Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” FSE



Stowarzyszenie jest ruchem wychowawczym posługującym się metodą harcerską opartą na zasadach religii rzymskokatolickiej. Dzieci mają okazję stać się członkami wielkiej, międzynarodowej wspólnoty Skautów Europy, która jest wspólnotą działania, wiary i modlitwy.

Celem organizacji jest dostarczenie każdemu człowiekowi środków do osobistego rozwoju na różnych płaszczyznach a w szczególności w pięciu dziedzinach: zdrowie, zmysł praktyczny, kształtowanie charakteru, duch służby, odkrywanie Boga. Oryginalność metody harcerskiej polega na tym, że jest ona szkołą działania.

Gałąź żółta — Wilczki (10-12 lat)

Najmłodsza grupa wiekowa - Wilczki - stawia sobie za cel pomoc młodym chłopcom w wieku od 9 do 12 lat w wyjściu z młodzieńczego egoizmu i otwarciu się na innych. Gry i zabawy w gronie rówieśników rozwijają pięć podstawowych płaszczyzn osobowości dzieci - wiarę, charakter, zdrowie, służba i zmysł praktyczny.

Zbiórki odbywają się w soboty o godz. 9.00 w harcówce domu parafialnego. Opiekę sprawuje Kamil Zarosa.

Gałąź zielona — Harcerki (12-16 lat)

6 Drużyna Lubelska „Kaskada”, to drużyna żeńska. Zbiórki zastępów odbywają się w soboty o 9.00 w Domu Parafialnym. Opiekę sprawuje Agnieszka Kasprzak.

Gałąź zielona — Harcerze (12-16 lat)

Zastęp harcerski jest wspólnotą praktycznej nauki życia poprzez obcowanie z przyrodą, życie w zastępie, grę. Opiekę sprawuje Tomasz Graniczek. Duszpasterzem „Zawiszy” jest ks. Leszek Sałaga.

Świetlica Opiekuńczo-Wychowawcza

Świetlica przy Parafii p.w. św. Antoniego powstała w 1999 r. Jest placówką niepubliczną prowadzoną przez Instytut Akcji Katolickiej Archidiecezji Lubelskiej. Ze świetlicy mogą korzystać dzieci i młodzież w wieku szkolnym od 7 do 16 roku życia. Świetlica oferuje świetną zabawę, pozyskanie nowych umiejętności, poznanie nowych kolegów i koleżanek. Zorganizowana jest pomoc w odrobieniu lekcji i nie tylko.

Świetlica pracuje od poniedziałku do piątku od 15.00 do 19.00. w Domu Parafialnym. Obecnie wychowawczyniami są Agnieszka Woś i Anna Posia-
dała.

STOWARZYSZENIA I GRUPY PARAFIALNE

Zespół Młodzieżowy

Zespół młodzieżowy to grupa ludzi w wieku „gimnazjalno-licealnym”, którzy pragną ubogacać śpiewem liturgię dla młodzieży (niedziela g. 18.00). W skład zespołu wchodzi gitarzyści, basista i solistki. Zapraszani są wszyscy obdarzeni talentem muzycznym i wokalnym. Próby odbywają się w soboty o 12.00 w domu katechetycznego. Opiekunami są: ks. Leszek Sałaga i organista, Jacek Chęckiewicz.

Schola Dziecięca

Schola to grupa, w której aktywnie uczestniczy ok. 20-30 dzieci w wieku od 5 do 13 lat. Jej zadaniem jest głównie śpiew podczas niedzielnych dziecięcych Mszy św. o godz. 11.00 w dolnym kościele. Dzieci biorą udział w festiwalach i innych imprezach związanych ze śpiewem piosenki religijnej oraz w pielgrzymkach do różnych sanktuariów. Scholą opiekują się p. Jacek Chęckiewicz, p. Barbara Cioczek i p. Monika Charmas. Opiekę duchową pełni ks. Łukasz Waś.

Próby odbywają się w soboty o 11.00 w domu katechetycznym. Mile widziane są wszystkie chętne dzieci.

Grupy szkolne Tekst Ryszarda Bartnik

Wolontariat Caritas i Klub Wolontariusza

zrzesza uczniów Gimnazjum i LO

Działalność oparta o nauczanie błogosławionego papieża Jana Pawła II, wolontariusze żywo interesują się losami kolegów i koleżanek uczących się w naszym Zespole Szkół oraz odpowiadają na potrzeby innych społeczności wymagających pomocy i wsparcia.

Towarzystwo Przyjaciół Seminarium Duchownego

Uczniowie pamiętają w modlitwach o potrzebach Seminarzystów - przyszłych kapłanów oraz uczestniczą w spotkaniach z nimi w Seminarium Duchownym, chętnie też korzystamy z obecności alumnów na naszych dodatkowych spotkaniach i śledzimy wydarzenia na stronie internetowej.

Koło Żywego Różańca pw. Chiary Luce

Uczestnicy płynnie się zmieniają. Modlitwą różańcową ogarniają wszystkie potrzeby naszej codzienności oraz potrzeby parafii i misji.

Młodzi interesują się losami Kościoła w świecie. Wrażliwi na cierpienie, samotność, niedolę i przeciwności życia, jakie niesie każdy dzień, chcą tak działać, aby smutku i zła było jak najmniej. Na każdym miejscu cierpi człowiek i woła o człowieka, stąd żywe zainteresowanie młodej społeczności katolików.

HARCERSTWO ZAWISZY

WĘDRUJ Z NAMI

tekst

KAROLINA FIEDKO

*„Wędruj z nami lasami,
polami i maszeruj bez końca
bez celu. A gdy spotkasz
przygodę, wtedy szybko się
dowiesz że tak warto na
luzie czasem żyć...”*

Aby zostać prawdziwą harcerką, trzeba zaznać paru dni obozowego życia. W tym roku na nasz obóz do Sielpi Wielkiej przyjechały 4 nowe dziewczynki, które postanowiły wraz z nami przeżyć te wspaniałe chwile.

Po męczących przygotowaniach wyruszyliśmy po przygodę w okolice Kielc. Po długiej podróży piętrowym autokarem dotarliśmy do celu, którym były rozstawione namioty w lesie. Po krótkim odpoczynku rozpoczęliśmy pionierkę. Gdy skończyliśmy naszą pracę, wybrałyśmy się na zwiad-wywiad do pobliskiej wsi. Po wykonaniu zadań danych przez komendę, nadszedł czas na odpoczynek i posiłek. Nasz obiad musiałyśmy zjeść w pośpiechu, gdyż złapała nas nieoczekiwana ulewa, którą musiałyśmy przeczekać w pobliskim sklepie. Gdy się rozpogodziło, mogłyśmy spokojnie wrócić do obozowiska. I tak rozpoczęła się nasza leśna przygoda.

Kolejne dni obozu minęły bardzo szybko. Miałyśmy konkurs kulinarny, zajęcia z pierwszej pomocy, śpiewu i robienia obrazów na styropianie z kawałków materiałów, ślizg, olimpiadę sportową...

W drugim tygodniu naszej przygody wyruszyliśmy na EXPLOO – wyprawę zastępów. To chyba ulubiony czas dla każdej harcerki, dlatego że można się wtedy umyć pod prysznicem, zjeść większy posiłek, niż podawany na obozie i (co najważniejsze) porządnie się wyśpać. Więc czyste, wypoczęte i szczęśliwe wróciłyśmy do obozu następnego dnia.

Tegoroczną fabułą obozu były bajki Disneya i gdy nadszedł czas Wielkiej Gry, do lasu pomaszerowałyśmy wesoło przebrane za postacie z bajek. Wszystkie punkty gry rozwiązałyśmy i zastępowe oddały je drużynowej do sprawdzenia i wyłonienia zwycięzcy.

Niestety wszystko co dobre ma swój koniec. Przedostatniego dnia obozu zaczęła się demolka. Trzeba było rozwalić myjnie, kuchnię, magazyn, półki i prycze, które, zdawało się, przed chwilą budowałyśmy.

Przedostatniego dnia wieczorem, gdy byliśmy już przebrane w piżamy, udałyśmy się na nasze ostatnie obozowe ognisko tego roku. Było oczywiście dużo śmiechu ale i łez, gdyż dla 3 z nas był to ostatni obóz w tej drużynie.

Każda z nas chciała ten czas przeżyć jak najlepiej i mam nadzieję, że to się udało. Już nie mogę się doczekać następnego obozu!

Jeśli chcesz przeżyć z nami niezapomnianą przygodę, nie czekaj do lata! Dołącz do naszej drużyny! Spotykamy się na zbiórkach w soboty o 9 w kościelnej harcówce i w salkach. Czekamy na Ciebie!

GRUPY I STOWARZYSZENIA KATOLICKIE W PARAFII ŚW. ANTONIEGO W LUBLINIE

Lp.	Nazwa wspólnoty	Przedział wiekowy	Termin i godz. spotkania	Duszpasterz Opiekun	Miejsce spotkania
1	Rada Duszpasterska	Dorośli	Okazjonalnie - 19.15	Ks. Stanisław Róg	
2	Rada Parafialna	Dorośli	3 niedziela miesiąca - 19.00	Ks. Stanisław Róg	Dom katechetyczny
3	Kółka Różańcowe	Dzieci, młodzież, dorośli	1 niedziela miesiąca - po Mszy o 12.30	Ks. Stanisław Róg	Kościół
4	Legion Maryi	Dorośli	Poniedziałek - 19.00 od listopada do kwietnia 16.00	Ks. Marian Matusik	Dom katechetyczny
5	Krag Biblijny	Dorośli	Wtorek - 19.00	Ks. Marian Matusik	Dom katechetyczny
6	Akcja Katolicka	Dorośli	3 poniedziałek m-ca - 19.00	Ks. Łukasz Waś Tomasz Kamiński	Dom katechetyczny
7	Zespół Charytatywny		Punkt charytatywny Poniedziałek - 15.30-16.30	Henryka Kotyła	Dom katechetyczny
8	Ministranci	Po II klasie SP	Sobota - 10.30	Ks. Łukasz Waś	Dom katechetyczny
9	Kandydaci na ministrantów	Po II klasie SP	Sobota - 9.30	Ks. Łukasz Waś Kamil Drozdek Maksymilian Kuźmicz	Dom katechetyczny
10	Lektorzy	Po II klasie gimn.	Piątek - 20.00	Ks. Łukasz Waś Kamil Drozdek Maksymilian Kuźmicz	Dom katechetyczny
11	Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej	Dorośli	Okazjonalnie - 19.15	Stanisław Róg	
12	Chór Cecyliński	Młodzież, dorośli	wtorek, czwartek - 19.00	Ks. Leszek Sałaga Małgorzata Świeca	Dom katechetyczny
13	Schola Dziecięca	Przedszkole SP	Sobota - 11.00	Ks. Łukasz Waś Jacek Chęckiewicz Barbara Cioczek Monika Charmas	Dom katechetyczny
14	Młodzieżowy Zespół Muzyczny	Młodzież	Sobota - 12.00	Ks. Leszek Sałaga Jacek Chęckiewicz	Dom katechetyczny
15	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży	Od II klasy gimn.	Piątek - 19.15	Ks. Leszek Sałaga	Dom katechetyczny
16	Eucharystyczny Ruch Młodych	SP/gimn.	Środa - 17.00	S. Augustyna	Dom katechetyczny
17	SHK „Zawisza” Wilczki	Od III klasy SP	Sobota - 9.00	Ks. Leszek Sałaga Kamil Zarosa	Dom katechetyczny
18	SHK „Zawisza” Harcerki i harcerze	VI SP – I LO	Sobota - ok. 9.00	Ks. Leszek Sałaga Agnieszka Kasprzak Tomasz Graniczek	Dom katechetyczny
19	Ruch Światło - Życie	Od III klasy SP, młodzież, studenci, dorośli	Niedziela - po Mszy św. o godz. 18.00	Ks. Leszek Sałaga	Dom katechetyczny
20	Domowy Kościół	Całe rodziny	Spotkania w czterech kręgach	Ks. Stanisław Róg Ks. Marian Matusik Ks. Łukasz Waś Ks. Leszek Sałaga	
21	Duszpasterstwo Studentów	Studenci	Do uzgodnienia	Ks. Leszek Sałaga	Dom katechetyczny
22	Odważni z Duchem	Młodzież, dorośli	1 piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 18.00	Ks. Łukasz Waś Kamil Drozdek	Kościół
23	Anonimowi Alkoholicy	Zainteresowani	Wtorek - 19.00		Dom katechetyczny
24	AI-Anon	Osoby mające w rodzinie uzależnionego od alkoholu	Wtorek - 19.00		Dom katechetyczny
25	AI-Teen	Dzieci i młodzież mająca rodzica nadużywającego alkoholu	Wtorek - 19.00		Dom katechetyczny
26	Towarzystwo Przyjaciół Seminarium	ZSO nr 4	I czwartek miesiąca - 15.00 Modlitwa przed Najświętszym Sakramentem i spotkanie	Ryszarda Bartnik	Kościół św. Antoniego
27	Wolontariat Caritas i Klub Wolontariusza	ZSO nr 4	Poniedziałek - 15.00 Sobota - 15.00 lub inny dzień po uzgodn.	Ryszarda Bartnik	Sala nr 2 ZSO 4 Dom katechetyczny
28	Koło Żywego Różańca pw. Chiary Luce Badano	ZSO nr 4	Ostatnia sobota m-ca - 15.00	Ryszarda Bartnik	Dom katechetyczny

W PARAFII ŚW. ANTONIEGO W LUBLINIE DZIAŁAJĄ

Lp.	Nazwa wspólnoty	Termin i godz. spotkania		Prowadzący	Miejsce
1	Kiosk parafialny	Od poniedziałku do piątku - 17.00-18.00 w sobotę - 7.30-8.30 i - 17.00-18.00 Codziennie po Mszy o 18.00 Niedziela i święta - po każdej Mszy św.		Katarzyna Chęckiewicz	
2	Poradnia Rodzinna	Dorośli	Czwartek - 17-19	Karolina Kalinowska	Dom katechetyczny
		Narzeczeni	Czwartek – Konferencja od 19.00		
3	Świetlica	Dzieci, młodzież	od poniedziałku do piątku 15-19 wakacje i ferie - 10-14	Agnieszka Woś	Dom katechetyczny
4	SKOK		od poniedziałku do piątku 9-17		Dom katechetyczny
5	Biblioteka im. H. Łopacińskiego		Poniedziałek, środa, Piątek - 12-18 Wtorek - 10-16 Czwartek - 12-16	Małgorzata Hiszpańska	Dom katechetyczny
6	Gimnastyka	Panie	Wg ustalonego grafiku	Małgorzata Mazurek	Dom katechetyczny

REKOLEKCJE RÓŻAŃCOWE W PARAFII ŚW. ANTONIEGO
W LUBLINIE - 5 – 7 PAŹDZIERNIKA 2012

REKOLEKCJE PROWADZI KS. JÓZEF MACIĄG

PIĄTEK – 5 października

15.00 Wystawienie Najświętszego Sakramentu
Koronka do Miłosierdzia Bożego
Droga Krzyżowa

16.30 Msza św. z konferencją
Po Mszy św. Różaniec

SOBOTA – 6 października

10.00 Msza św. z konferencją
Po Mszy św. przejście do domu parafialnego
Spotkanie przy herbacie
Konferencja

12.00 Anioł Pański
Różaniec – Tajemnice Światła

Przerwa do godz. 15.00

15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
Różaniec – Część Bolesna

Przerwa do godz. 17.30

17.30 Różaniec – Część Radosna
18.00 Msza św.
Po Mszy św., jak w każdą I sobotę miesiąca, wystawienie Najświętszego Sakramentu

19.45 – 21.00 – Czuwanie modlitewne przed Najświętszym Sakramentem prowadzi Żywy Różaniec
21.00 Apel Jasnogórski

NIEDZIELA – 7 października

10.30 Spotkanie w domu parafialnym
Konferencja
Różaniec – Część Chwalebna

12.30 Msza św. z nauką
Zakończenie rekolekcji
Po Mszy św. zmiana tajemnic różańcowych

Po Mszy św. o godz. 18.00 Procesja Różańcowa z lam-



SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI

Kazimiera Flis

Ks. Jan Twardowski napisał w jednym ze swoich wierszy: *Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą*. W niedzielę 15 lipca 2012 r. odeszła do Boga w wieku 66 lat **Maria Pazar** – nasza parafianka, koleżanka, czcicielka Matki Bożej. W szeregach Rodziny Różańcowej była zelatorką Kółka Różańcowego pw. bł. Karoliny Kózkówny. Należała też do Legionu Maryi, w którym przez lata bardzo aktywnie działała. Przez pewien czas pełniła tam funkcję skarbnika. Ze względów zdrowotnych i rodzinnych przeszła do grupy członków wspierających. Mimo to zawsze była gotowa do spełniania zadań legionowych w miarę swoich możliwości. Chętnie udawała się do Domu Opieki Społecznej „Kalina”, gdzie nasz Legion w każdy wtorek pełni apostołat modlitwy w kaplicy. Śp. Maria bardzo się ucieszyła, gdy w tym Domu spotkała swoją znajomą i obiecała jej następne spotkanie. Stało się jednak inaczej, bo znalazła się w szpitalu i przebywała tam ponad dwa miesiące. Potem została umieszczona w specjalnym ośrodku rehabilitacyjnym, gdzie w niedługim czasie zmarła. Pogrzeb odbył się w Jastkowie. Mszę św. żałobną odprawiało czterech kapłanów, wśród których był nasz ks. Proboszcz Stanisław Róg i ks. Grzegorz Kolasa – nasz dawny wikariusz i opiekun Legionu Maryi.

Śp. Maria była osobą bardzo uczynną. Miała łagodne usposobienie. Starala się omijać i łagodzić sytuacje konfliktowe, zdarzające się w życiu. Kiedy spotykałyśmy się na osiedlu, zawsze witałyśmy się radośnie. Staraliśmy się zawsze odprowadzać siebie jak najbliżej swoich domów. W rozmowach zawsze podkreślała, jak bardzo ceni sobie prawdziwą przyjaźń. Cieszyła się, że niedługo będzie miała nowego wnuczka. Zwierzała się, że tę łaskę chyba wyprosiła u Boga. Niestety tych narodzin już nie doczekała, ale myślę, że teraz już w niebie wyprasza potrzebne łaski nie tylko dla wnucząt, ale dla całej rodziny, a może i dla nas.

Pamiętam jak w czerwcu ubiegłego roku śp. Maria uczestniczyła jako zaproszony gość w spotkaniu mojego Kółka Różańcowego św. Bernadetty. W tym roku już nie mogła być na takim spotkaniu, bo leżała w szpitalu. W pogrzebie uczestniczyła delegacja legionowa z p. Prezydent Barbarą Wołczyk, dzięki pomocy brata Krzysztofa Krajewskiego, który zapewnił im transport swoim samochodem. Delegacja w imieniu całego Legionu złożyła symboliczną wiązanekę i zapaliła znicze. Bardzo żałuję, że nie mogłam wtedy pojechać na jej pogrzeb ze względów zdrowotnych, ale w 7. dniu po śmierci zamówiłam Mszę św. w jej intencji w naszej parafii oraz podałam jej intencję do Mszy św. wotywniej we wtorek. Natomiast 13. sierpnia została odprawiona Msza św. w naszym kościele zamówiona przez Kółko bł. Karoliny Kózkówny.

Do napisania tych wspomnień natchnęła mnie usłyszana w Radio Maryja na początku dnia piosenka z 1887 r., której autorem jest ks. Franciszek Leśniak: *Używa szybko życie, Jak potok płynie czas, Za rok, za dzień, za chwilę, Razem nie będzie nas itd.* Ta piosenka zawsze mi przypomina moje szkolne lata i uroczyste zakończenia wszystkich spotkań i zjazdów pomaturalnych.

Pamiętajmy o tych, którzy odchodzą. Szczęść Boże!

Głos św. Antoniego

Miesięcznik parafii św. Antoniego w Lublinie, Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin; mail: antoniglos@gmail.com, tel. 81 747 70 75

Zespół redakcyjny: Ewa i Tomasz Kamiński

Rada programowa: ks. Prałat Stanisław Róg, ks. Łukasz Waś

Stali współpracownicy: Kazimiera Flis, s. Konstancja Kubiak, Janina Swół, Roman Wołczyk

Skład komputerowy własny. Druk *Polihymnia*

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmian tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów



NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE

Przez cały październik w naszym kościele o 17.30 odbywa się Nabożeństwo Różańcowe, z wyjątkiem:

- 7. października - po Mszy św. o 18.00 odbędzie procesja różańcowa z lampionami

- 13. października - po Mszy św. o 18.00 odbędzie ostatnie w tym roku Nabożeństwo Fatimskie

W każdą środę o 17.15 będzie odprawiana Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

ROK WIARY

Ojciec Święty Benedykt XVI 11 października 2012 r. otworzył Rok Wiary na pamiątkę 50. rocznicy rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II i 20. rocznicy wydania Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Papież kieruje wezwaniem Roku Wiary do wszystkich. Tych, którzy mają wiarę silną prosi Papież o jednoznaczne świadectwo. Tych, którzy zobojętnieli na sprawę wiary lub stoją na obrzeżach, aby wiarę pogłębili i zaczęli kierować się jej wartościami w życiu codziennym. Zaś tym, którzy stoją z dala i niewiele mają wspólnego z Bogiem, aby przemyśleli jak wielkiej wartości się pozbywają.

Rok Wiary zakończy się 24 października 2013 roku w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

ODESZLI DO PANA

Maria Pazar	1946
Maria Szalkowska	1945
Mieczysława Pastusiak	1927
Ewa Woźniak	1960

Nasz dar modlitwy:

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

INFORMACJE

Niedziele i święta: 7:00, 8:00, 9:30, 11:00 (górny kościół – dorośli, dolny kościół - dzieci), 12:30, 18:00 (dla młodzieży)

Święta zniesione: 7:00, 9:30, 16:30, 18:00

Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym)

Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:30. W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczorowej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim

Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy czwartek od godz. 15:00 do 18:00

Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin.

tel. 0-81 747 70 75

Kancelaria otwarta w dni powszednie:

7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45

W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje i przyjmowane intencje Mszy św.

Kiosk parafialny czynny od poniedziałku do soboty od 7.30 do 8.30 i od 17.00 do 18.00 oraz po Mszy św. wieczorowej. W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy św.

ROZPOCZĘCIE ROKU PRACY
SZCZEPU PRZY PARAFII
ŚW. ANTONIEGO



Kadra



Mianowanie nowego duszpasterza „Zawiszy” ks. Leszka Salagi



Rodzice i rodzeństwo



Fotografie: Paweł Galat



KXXIV Piesza Pielgrzymka Lublin - Jasna Góra 2012

*Kościół
Dawaj
Wiem*

